

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2019.45.12>

Czesław HADAMIK
Kielce

Rezultaty badań archeologiczno- -architektonicznych zamku Olsztyn, pow. częstochoński, prowadzonych w latach 2013–2017 na terenie dolnego zamku

Większość prac archeologicznych wykonywanych w latach 2013–2017 autor tego tekstu prowadził na zlecenie Spółki do Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej Wsi Olsztyn, właściciela obiektu. Ponadto w 2015 oraz 2017 r. wykonano badania sondażowe, których zleceniodawcą był Śląski Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach. Wszystkie omówione w artykule prace¹ finansowały wymienione wyżej podmioty. Miejsca przeprowadzonych badań nie były dotychczas przedmiotem prac archeologicznych, z wyjątkiem sondażu nr 6/2015, zlokalizowanego w rejonie wykopu archeologicznego z 1969 r., w którym Włodzimierz Błaszczyk natrafił na relikty murów, interpretując je jako relikty bramy wiodącej na dolny dziedziniec².

Generalnym celem badań, które przeważnie miały charakter sondażowy, była identyfikacja i wstępne rozpoznanie najważniejszych struktur murowanych w obrębie dolnego zamku, których dawne funkcjonowanie potwierdzała analiza źródeł historycznych z XVI i XVII w., a także interpretacja widocznych na powierzchni terenu reliktyw murów lub rejonów wytypowanych na podstawie topografii terenu. Jednym z elementów badań było całkowite odsłonięcie nieznanej dotychczas, dolnej kondygnacji tzw. baszty studziennej, bardzo wysokiego pierwotnie pomieszczenia, w którym do pierwszych dekad XVII w. funkcjonowała studnia zamkowa. Bardzo ważne dla interpretacji odkrywanych fragmentów

¹ Dokumentacja wszystkich omawianych prac znajduje się w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatura w Częstochowie.

² W. Błaszczyk, *Badania wykopaliskowe na średniowiecznym zamku w Olsztynie, pow. Częstochoński*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*” 1970, vol. 21, s. 268.

struktur murowanych, było właściwe odczytanie informacji zawartych zarówno w źródłach pisemnych, jak również w obecnie istniejącej topografii historycznej ruiny zamku Olsztyn. W połączeniu z wynikami badań terenowych pozwoliło to na jednoznaczną interpretację odkrywanych reliktyw obiektów, których usytuowanie było jak dotąd sporne³.

Wszystkie podjęte prace badawcze miały też inny istotny cel, którym było stworzenie merytorycznych podstaw dla planowanych działań, zmierzających w kierunku rewitalizacji i zagospodarowania turystycznego tej części zamku. W dotychczasowych działaniach brali udział archeolodzy, mgr Radosław Solski oraz mgr Wojciech Kozieł, a także pracownicy zatrudnieni przez właściciela obiektu, Spółkę do Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej Wsi Olsztyn.

Niniejszy artykuł prezentuje tylko część rozległej problematyki badawczej związanej z pracami archeologiczno-architektonicznymi w obrębie dolnego zamku, do której należą nie tylko zagadnienia ściśle naukowe, ale też konserwatorskie, związane z projektami zagospodarowania turystycznego tej części warowni, przy bezwzględnym zachowaniu ogólnej zasady ochrony obiektu jako historycznej ruiny, a także jego bezpośredniego otoczenia, które pozostaje niezmienne co najmniej od 300 lat, co jest wartością absolutnie wyjątkową na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej⁴. Wstępne wyniki badań z lat 2013 i 2015 publikowane były w 2016 r.⁵

³ Jako przykład może tu służyć lokalizacja bramy głównej zamku (*prima porta*): po wschodniej stronie skały, której szczyt zajmują relikty tzw. kamieńca, sytuował ją początkowo Włodzimierz Błaszczyk, *Zamek w Olsztynie. Krótki rys historyczny i wyniki wstępnych badań archeologicznych z roku 1959*, „Ziemia Częstochowska” 1961, t. 4, s. 65–78 (po niewielkich badaniach wykopaliskowych w 1969 r. autor ten doszedł do wniosku, że w tym miejscu znajdował się zespół bramny wiodący wyłącznie do dolnego zamku, zob. tenże, *Badania wykopaliskowe na średnio-wiecznym zamku w Olsztynie...*, s. 268. Karol Nabiałek umieszczał bramę główną, na podstawie własnej interpretacji przekazów pisemnych, w rejonie północnej części dolnego zamku; według tego autora fragmentem zespołu bramnego miał być w dużej części zachowany do dziś budynek zamykający dolny zamek od północy, por. K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie od XIV do połowy XVII wieku*, Kraków 2012, s. 282, 287. Dopiero całkowite odsłonięcie dolnej kondygnacji wspomnianego budynku, a zwłaszcza górnej krawędzi wykutej w skale studni, pozwoliło na jednoznaczną jego interpretację jako baszty studziennej, znanej z opisu inwentarzowego sporządzonego w 1631 r. Relikty dawnej bramy odsłonięto natomiast na przeciwnym krańcu dolnego zamku, w miejscu, w którym po badaniach 1959 r. domyślał się jej usytuowania W. Błaszczyk.

⁴ Zasada ta stała się podstawą wnioskowania o wpisanie obiektu na listę Pomników Historii. Por. C. Hadamik, „Wniosek o uznanie za Pomnik Historii terenu historycznej ruiny zamku Olsztyn z otoczeniem”, Olsztyn–Częstochowa–Kielce 2017, kopia w Archiwum Delegatury WUOZ w Częstochowie.

⁵ C. Hadamik, *Wstępne sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych w obrębie zamku Olsztyn (teren tzw. dolnego zamku) prowadzonych w latach 2013–2015, woj. śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2013–2015*, Katowice 2016, s. 138–154.

Krótką charakterystyka źródeł pisemnych do dziejów dolnego zamku

Najdokładniejsze opisy dolnego zamku zawierają trzy inwentarze starostwa olsztyńskiego z lat 1532, 1551 oraz 1631, zachowane w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych. Jest to bezcenne źródło do badań nad historią obiektu i jego zaplecza gospodarczego, a także nad rozwojem przestrzennym zamku Olsztyn, który był wszak ośrodkiem zarządu starostwa niegrodowego. W trakcie i po zakończeniu badań terenowych teksty te analizowano pod kątem dokonywanych odkryć, bezpośrednio oraz za pośrednictwem istniejących opracowań historycznych i źródłowych⁶. Do źródeł wyjątkowo przydatnych w kontekście badań terenowych dolnego zamku należą również: dokument króla Władysława Jagiełły z 27.XI.1411 r.⁷, rachunki starostwa olsztyńskiego z lat 1532–1534⁸, a także lustracja dóbr królewskich województwa krakowskiego, w tym zamku Olsztyn, przeprowadzona w 1564 r.⁹ Prześledzimy teraz krótko wzmianki źródłowe, dotyczące obiektów na terenie dolnego zamku, poddanych badaniom archeologiczno-architektonicznym w latach 2013–2017.

Mur kurtynowy, oddzielający dziedziniec główny od dolnego zamku, wzmiankowany był w opisach z 1532, 1551 i 1631 r., w kontekście istniejącego na nim krytego i obudowanego ganku (1532 *pinaculum supra murum*; 1551 *Deambulatorium ex Kamieniec dictum Pawlacz*; 1631 *kruczganek*), łączącego pałac królewski z tzw. kamieńcem; zarówno ganek, jak i kamieniec (budowla mieszkalna na skale po stronie południowej górnego zamku, której relikty istnieją do dziś) powstały w pierwszych dekadach XVI w., z fundacji starosty Mikołaja Szydłowieckiego. Żadne źródło nie wspomina natomiast o przyporach wzmacniających mur od strony dolnego zamku; jedna przypora w tym rejonie jest wi-

⁶ Są to następujące źródła: *Regestrum sive inventarium castri Olschтинensis... post mortem magnifici olim d[omini] Nicolai Schidloviczki... factum et conscriptum de anno Domini MD XXX Ilo mense vero Marcii*, AGAD, ASK, oddz. LVI, sygn. O-2; *Regestrum inventarii castri et prediorum Olsstín post mortem olim magnifi ci Petri Opalyenski de Opalenica... anno Domini 1551, die vero 17 Januarii*, AGAD, ASK, oddz. LVI, sygn. O-2; *Revisia starostwa olsztyńskiego po śmierci Jaśnie Wielmożnego Mikołaja z Podhayc Wolskiego... Jaśnie Wielmożnemu Hermolausowi z Bobrku Ligęzie... die XIII Iunii anno MDCXXXI zaczęta et subsequentibus diebus odprawowana*, AGAD, ASK oddział XLVI, sygn. 42. Krytyczne i bardzo szczegółowe omówienie źródeł pisemnych do dziejów zamku zawiera niezwykle cenne, wielokrotnie przywoływane w tym tekście, opracowanie K. Nabiałka, *Starostwo olsztyńskie*, passim. Rewizję z 1631 r., w części dotyczącej zamku Olsztyn, opublikowali J. Borowska-Antoniewicz, M. Antoniewicz, *Opis zamku Olsztyn sporządzony przez rewizorów królewskich w 1631 r.*, „Ziemia Częstochowska” 1999, t. 26, s. 187–198.

⁷ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1905, s. 132.

⁸ AGAD, ASK, oddz. LVI, sygn. O-2. Rachunki omawiane są dokładnie przez K. Nabiałka, *Starostwo olsztyńskie*, passim.

⁹ *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, wyd. J. Małecki, cz. 2, Kraków 1964, s. 21. Por. K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie*, passim.

doczna na akwreli Zygmunta Vogla z 1787 r. (wizerunek wielokrotnie publikowany, oryginał w Gabinecie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego).

Wschodni mur obwodowy dolnego zamku wzmiankowany był w rewizji z 1631 r. (*mur z kamienia wapnego*). Był on wówczas znacznie zrujnowany; jak zaznaczył lustrator *bardzo się porysował i częściami wałą się i w tej części z gruntu prawie potrzebuje naprawy*.

Hipotetycznie do studni, znajdującej się w obrębie baszty studziennej, mogło się odnosić określenie *fons castri*, z dokumentu Władysława Jagiełły, wystawionego w 1411 r., w którym król zalecał staroście Janowi ze Szczekocin m.in. wykonanie remontu studni zamkowej. Również opis z 1532 r. wzmiankuje tylko studnię (*puteus profundus in rupe*), w opisie z 1551 r. oprócz studni wymieniony jest obiekt określony jako *baszta*, który może należy identyfikować z basztą studzienną. Studni dotyczy również fragment lustracji zamku z 1564 r., w kontekście katastrofy budowlanej, która miała nastąpić w wyniku erozji skały, na której wzniesiono górny zamek. Dopiero w rewizji z 1631 r. budynek opisany był stosunkowo dokładnie, aczkolwiek – łącznie ze studnią – był wówczas znacznie zrujnowany i praktycznie nieużytkowany, choć studnia była jedynym obiektem w obrębie zamku, który był remontowany za czasów starosty Mikołaja Wolskiego.

Most wiodący w kierunku górnego zamku (pomiędzy pierwszą a drugą bramą) wspomniany był w opisie z 1532 r. (*pons qui ducit superius in arcem*), przy czym zaznaczono, że był on w nienajlepszym stanie (*non est bonus*). Sto lat później, w rewizji sporządzonej w 1631 r. (*most na górny zamek, most do zamku górnego*) był on na tyle zrujnowany, że *filary porozwalały się i deszcz wapno powypłukiwał, że nie masz mostu, teraz musi po skale wlażyć do wrót tego górnego zamku*. W tym czasie nie był już zatem użytkowany.

Inwentarz z 1532 r. określał budynek bramny, jako niewysoką wieżę (*turra murata non alta*), w której obrębie wzmiankowane były: most, dwoje wrót, izba dla strażnika, ganek drewniany do siedzenia w porze letniej, jeszcze jedna izba, do której wchodziło się z ganku. Jak wynika z inwentarza, pod mostem, ale w obrębie budynku bramnego, znajdowała się drewniana sala. Opis z 1551 r. był bardziej lakoniczny, niemniej pojawił się w nim (w kontekście bramy głównej) nowy budynek zwany *baszta*. Najdokładniej opisano bramę w rewizji z 1631 r. (*brama wieżna*). Z dokumentu wynika, że wieża bramna miała wówczas cztery kondygnacje użytkowe, w tym trzy murowane i ostatnią drewnianą, zbudowaną za czasów starosty Joachima Ocieskiego, czyli w drugiej połowie XVI w. Najniższą kondygnacją była „piwnica”. Wejście na wyższe kondygnacje znajdowało się po lewej ręce lustratora, czyli przy północnej ścianie budynku. Na poziomie drugiej kondygnacji znajdowały się sklepiony przejazd bramny z pomostem, izdebka wrotnego i inne pomieszczenia, szereg lokalności zostało opisanych na trzeciej kondygnacji (były wśród nich pokoje obłożone drewnem, czyli tzw. „ciepłe izby”), w obrębie najwyższej kondygnacji znajdowały się między innymi izba

stołowa oraz tzw. „komnata białogłowska”. Komunikacja odbywała się poprzez system drewnianych, krytych daszkami ganków, zawieszonych na ścianie północnej, od strony dolnego dziedzińca. W niektórych pomieszczeniach wymienione zostały piece kaflowe i kominki. Budynek kryty był gontem. W tym czasie wieża bramna była już w stanie daleko posuniętej ruiny, podobnie jak most wiodący do górnego zamku.

W przeciwieństwie do wieży bramnej, mur obwodowy, zamykający dolny zamek od południowego zachodu, nie był wspomniany w żadnych źródłach historycznych. Jego dawnej obecności można się było jedynie domyślać na podstawie przesłanek topograficznych, a także na podstawie konkluzji, że zamek musiał mieć jakieś zamknięcie pomiędzy skałą kamieńca, a zespołem bramy głównej, który był wszak jednym z ważniejszych i bardziej czułych punktów obronnych. Na południe od reliktów bramy znajduje się słabo widoczne zagłębienie, nie będące formą naturalną, lecz uformowane sztucznie (towarzyszy mu przeciwwał po stronie południowej), będące zachodnim fragmentem suchej fosy otaczającej zamek od wschodu i południa¹⁰.

Badania sondażowe w 2013 r. (przypory wschodniego muru kurtynowego dziedzińca głównego, na terenie dolnego zamku – wykop 1/2013)

Badania archeologiczno-architektoniczne miały na celu odsłonięcie i z dokumentowanie posadowienia trzech nieistniejących przypór, których strzępia widoczne są w licu wschodnim muru kurtynowego, oddzielającego dziedziniec główny od dolnego zamku, zadokumentowanie posadowienia samego muru, a także rozpoznanie pierwotnych wymiarów przypór w rzucie poziomym.

Mur kurtynowy przebiegający na osi NNW-SSE, wstawiony został pomiędzy dwa ostańce wapienne, z których większy i wyższy (północno-zachodni) zajęty jest przez tzw. zamek górny, uważany za najstarszą część obiektu; wierzchołek ostańca południowo-wschodniego zajmuje historyczna ruina tzw. kamieńca, budynku wzniesionego w pierwszej połowie XVI w., być może na miejscu wcześniejszej budowli (arsenału?). Obecnie północny fragment muru (w miejscu pierwotnej bramy (*secunda porta*) wiodącej na dziedziniec główny) jest zniszczony, a pomiędzy jego strzępami i ostańcem mieszczącym górny zamek przebiega ścieżka. Naziemna partia muru składa się z części dolnej wzniesionej z kamienia łamanego z nieliczną domieszką cegły, z widocznymi warstwami wyrównawczymi oraz zwieńczenia z cegły zwykłej i zendrówki, z koroną uzupełnioną ka-

¹⁰ C. Hadamik, „Topograficzny katalog zamku Olsztyn”, projekt wykonany w 2016 r., w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Archiwum Delegatury WUOZ w Częstochowie.

mieniem łamanym, z resztkami otworów strzelczych. W górnej, nieistniejącej części muru znajdował się od strony dziedzińca głównego kryty ganek (zwany w opisach „pawłacem”), którym odbywała się komunikacja pomiędzy górnym zamkiem i kamieńcem. W zachowanych partiach lica ceglanej nadbudowy widoczny jest tzw. wątek polski (gotycki). Duże partie muru kamiennego pokryte są resztkami wapiennego tynku. Od strony wschodniej dolne partie lica mają liczne i rozległe ubytki, częściowo uzupełnione kamieniem na zaprawie cementowej, widoczne są też zarysy i strzępia trzech przypór. Po obu stronach kurtyny pierwotną powierzchnię terenu przykrywają warstwy rumoszu kamiennego i ceglano-żwirowego związane z destrukcją struktur murowanych.

Przy wschodnim licu muru kurtynowego wytyczono wykop 1/2013, o powierzchni 60 m², obejmujący prawie całą długość muru, łącznie ze strukturą włączoną w obręb ścieżki prowadzącej w kierunku górnego zamku. W obrębie wykopu odsłonięto koronę reliktyw i destruktyw trzech przypór oraz dolne fragmenty czołowych (wschodnich) oblicówek ich cokołów. Na głębokości około 180 cm poniżej powierzchni terenu (345,45 m n.p.m.) odsłonięto fragment stopy cokołu przypory południowej (nr. 3), posadowionej bezpośrednio na powierzchni skały macierzystej. Korony cokołów zarejestrowano na wschodnich ich krawędziach na rzędnych 346,16–346,79 m n.p.m.; na tym poziomie przypory miały 370–390 cm długości. Szerokość przypór północnej i środkowej wynosiła około 200 cm, natomiast przypora południowa była węższa (około 150 cm).

Na powierzchni skały macierzystej zalegała warstwa użytkowa – próchnica pierwotna, zawierająca drobny rumosz kamienny i fragmenty cegły, a także ułamki ceramiki i kafli, pochodzące w przewadze z XV i XVI w. Wszystkie nawarstwienia zarejestrowane ponad tą jednostką, łącznie ze współczesną próchnicą, miały charakter nasypowy i związane były z destrukcją przypór oraz muru kurtynowego z drugą bramą.

Zachowane pod powierzchnią terenu relikty cokołów przypór mają powierzchnie licowe pionowe, zbudowane techniką warstwową ze stosunkowo starannie sortowanego kamienia łamanego o różnych wymiarach i kształcie przeważnie zbliżonym do prostopadłościanu. Podobną techniką i materiałem charakteryzuje się widoczny na powierzchni terenu fragment lica dolnej części muru kurtynowego, stykającego się z boczną powierzchnią cokołu przypory północnej. Wątki kamienne dolnych fragmentów przypór i muru zdecydowanie odbiegają bardziej uporządkowanym układem oraz techniką wykonania od wyższych partii ściany kurtynowej, oblicowanych w przewadze drobniejszym kamieniem i w sposób mniej staranny (zapewne pod tynk). Prowadzi to do wniosku, że dolne partie (cokoły) przypór oraz muru kurtynowego są starsze od obecnie istniejącej ściany (jej szerokość wynosi około 160 cm, podczas gdy szerokość dolnego fragmentu muru zachowanego w obrębie ścieżki jest znacznie większa – około 250 cm). W dolnych partiach kamienie łączone są żółtą zaprawą wapienną. Spoiwem w wyższych partiach ściany (zawierających domieszkę cegły) jest biała zaprawa

wapienna. Cokoły przypór są dostawione do podwaliny i lica dolnej części muru; w wyższych partiach struktury te były przewiązane.

Trudno jest na obecnym etapie badań stwierdzić, na ile różnice w ukształtowaniu fundamentowej części muru kurtynowego i cokołów przypór oraz górnej części muru, można identyfikować jako zróżnicowanie chronologii budowy dolnych i górnych fragmentów tych struktur. Według Teresy Małkowskiej-Holcerowej wschodni mur dziedzińca został nadbudowany cegłą ułożoną w wątku gotyckim (polskim) w pierwszej połowie XV w.¹¹, a oznaczałoby to, że kamienne partie muru powstały w okresie wcześniejszym, być może podczas rozbudowy zamku w czasach króla Kazimierza Wielkiego. Według Karola Nabiałka, który rekonstruował rozwój przestrzenny zamku głównie na podstawie wymowy źródeł pisemnych, za czasów starosty Mikołaja Szydłowieckiego rozpoczęto budowę nowej części mieszkalnej, tzw. kamieńca, a także drewnianego ganku biegnącego po wschodnim murze dziedzińca, łączącego zamek górny z kamieńcem. Inwestycje te miały być zakończone najpóźniej do 1550 r., a najpewniej w latach 30. XVI w., za czasów starosty Piotra Opalińskiego¹².

Oczywiście fakt budowy kamieńca i ciągu komunikującego nowy budynek z górnym zamkiem, nie mówi nic o pierwotnej chronologii muru kurtynowego, który w pierwszej połowie XVI w. mógł być remontowany, a nawet odbudowany przez starostów Mikołaja Szydłowieckiego, a następnie Piotra Opalińskiego. Istotna jest jednak w tym kontekście chronologia ceglanej nadbudowy muru, ponieważ jej wątek i materiał są identyczne z nadbudową okrągłej wieży – bergfriedu w obrębie górnego zamku. Wydaje się wstępnie, że górna część muru może pochodzić z XVI wieku, zatem podobnie należałoby datować nadbudowę z cegły. Jednocześnie jednak trzeba te fragmenty interpretować, jako efekt odbudowy muru kurtynowego, na co wskazują różnice wątków części fundamentowych oraz nadziemnych muru i przypór. Arytmiczne usytuowanie przypór mogło wynikać z ówczesnej sytuacji terenowej. Kluczowe dla bardziej precyzyjnego określenia obydwu faz chronologicznych muru kurtynowego i przypór będą badania w obrębie reliktywów tzw. kamieńca, na ostańcu południowym, bowiem mur kurtynowy, oprócz zamknięcia od wschodu przestrzeni dziedzińca głównego, zawsze pełnił rolę łącznika komunikacyjnego między górnym zamkiem a kamieńcem, a wcześniej budynkiem domniemanego arsenału.

¹¹ T. Małkowska-Holcerowa, „Ruiny zamku w Olsztynie (woj. katowickie, pow. częstochowski)”, Kraków 1959, mps w Archiwum WUOZ w Katowicach, Delegatura w Częstochowie, s. 18.

¹² K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie*, s. 272, 299–300.

Badania sondażowe w 2015 r. – etap I (północny odcinek wschodniego muru obwodowego dolnego zamku – wykop 2/2015).

Celem prac było sondażowe odsłonięcie i zadokumentowanie stanu reliktyw północnego odcinka wschodniego muru obwodowego dolnego zamku. Widoczne obecnie partie zachowanych relikto-wo odcinków muru wschodniego wzniesiono z kamienia łamanego z niewielką domieszką cegły, w technice *opus emplectum*. Lica zbudowane są z sortowanego kamienia łamanego układanego warstwowo, część z przyciosowanymi powierzchniami licowymi. Jest to przeważnie kamień wapienny średniej wielkości, fragmenty cegieł tylko gdzieś tam uzupełniają wątek, którego faktura jest zbliżona do górnej części muru kurtynowego po stronie zachodniej dolnego zamku. Na powierzchni ziemi zachowały się fragmenty czterech przypór, nieprzewiązanych z murem, relikty kolejnych dwóch przypór odsłonięto w wykopie sondażowym. Północny kraniec muru dostawiony jest do naroża istniejącego do dziś budynku, zwanego w rewizji z 1631 r. basztą studienną, kraniec południowy – do ostańca skalnego, do którego dostawiony był budynek bramy głównej. Powierzchnie licowe zachowanych reliktyw muru zachowały się w bardzo ograniczonym zakresie, szczególnie od strony wschodniej, gdzie znajduje się skarpa fosi o dużym spadku, sięgającym około 60°. Niezbyt staranne wątki mogą świadczyć o tym, że mur wznoszono od razu „pod tynk”, podobnie jak górną część muru kurtynowego oddzielającego dolny zamek od dziedzińca głównego. Szerokość zachowanych na powierzchni partii muru wynosi 110–120 cm, wysokość sięga maksymalnie czterech metrów.

Wykop sondażowy nr 2/2015 usytuowano pomiędzy relikto-wo zachowanymi odcinkami wschodniego muru obwodowego dolnego zamku, w północnej części jego przebiegu. Wykop o powierzchni 30 m² miał długość około 19 m i kształt nieregularny, dostosowany do łukowatego przebiegu ostro opadającej w kierunku wschodnim skarpy terenowej. Warunki prowadzenia prac były bardzo trudne z uwagi na duże spadki i nierówności terenu. W obrębie wykopu wykonano cztery głębsze sondy, w których odsłonięto relikty dwóch przypór, relikty dostawionego do muru od strony zewnętrznej niewielkiego pomieszczenia, nazwanego roboczo „komórką”, relikty części fundamentowych muru obwodowego oraz styk muru z przyporą na południowym krańcu wykopu.

Górne fragmenty „komórki” odsłonięto w sondzie 1, w północnym odcinku wykopu. Licząc po zewnętrznym obrysie, pomieszczenie miało wymiary 2,70 × 4,50 m, szerokość wnętrza wynosiła 1,80 m przy hipotetycznej długości około 2,90 m. Lokalność powstała przez wtórne wstawienie ściany o szerokości 80–90 cm, pomiędzy dwie przypory dostawione do muru obwodowego. Ścianę dodatkowo wzmacniała nieprzewiązana z nią przypora (110 × 140 cm), dostawiona w samym środku od strony spadku stoku fosi. Dolna partia ściany i przypory zachowała się na powierzchni terenu do wysokości maksymalnej około 180 cm

(336, 30–337,70 m n.p.m.). Wzniesiono je w technice *opus emplectum* z kamienia łamanego z niewielką domieszką cegły, lica wymurowane były z sortowanego kamienia, w technice podobnej do zachowanych reliktów wschodniego muru obwodowego. Od zachodu pomieszczenie zamykał tenże mur, o licu pokrytym dobrze zachowanym tynkiem, w postaci grubej wyprawy wapiennej. Odsłonięta na odcinku sondy 1 korona muru (na wysokości 338,90–339,00 m n.p.m.) miała szerokość 115–120 cm i wykazywała technikę *opus emplectum*, z sortowanym kamieniem w partiach licowych.

Odkryte pomieszczenie dotychczas nie było znane. Nazwane zostało roboczo „komórką”, ze względu na dużą ilość materiałów ruchomych, znajdujących się w nawarstwieniach nasypowych, wypełniających jego wnętrze. Trudno jednak stwierdzić, jaka była pierwotna funkcja pomieszczenia, tym bardziej, że zostało ono dostawione do obwodu obronnego od strony zewnętrznej, czyli wschodniej. Być może było ono w jakiś sposób związane z łaźnią, znajdującą się tuż przy baszcie studziennej (wynika to z tekstu rewizji z 1631 r.), a w takim razie możliwe jest, że była to towarzysząca łaźni latryna (gdyby potwierdzono tę interpretację w toku dalszych badań, byłaby to pierwsza latryna odkryta na terenie zamku Olsztyn). Wydaje się, że pierwotnie wschodni mur obwodowy dolnego zamku był na całej wysokości otynkowany, przynajmniej od strony wschodniej (zewnątrznej). Od strony wnętrza obiektu przystawione były do tego muru budynki, opisane krótko we wspomnianej rewizji.

Tuż na południe od „komórki”, w obrębie sondy 2, odsłonięto nikielne relikty przypory oraz warstwę związaną z nią destruktu (przypora 1); na tej przyporze pierwotnie wspierało się od strony południowej opisane wyżej pomieszczenie. Pierwotna szerokość przypory wynosiła około 120 cm, przy długości sięgającej 400 cm, z czego w obrębie wykopu odsłonięto i zadokumentowano około 260 cm. Przypora posadowiona była na ostro opadającej skarpie fosy, dlatego zachowały się z niej wyłącznie nikielne relikty wnętrza oraz warstwa destruktu. Odsłonięte relikty zawierały wyłącznie kamień łamany oraz zwietrzałą zaprawę wapienną.

Zachowany w stosunkowo dobrym stanie relikty przypory 2 odkopano w odległości 5,40 m na południe od przypory 1 (sonda 3). Miał on szerokość 90 cm i długość 160 cm, osiągał poziom od 337,52 m n.p.m. (kraniec wschodni) do 338,53 m n.p.m. (kraniec zachodni przy licu muru obwodowego). Pierwotnie przypora była prawdopodobnie dłuższa, a jej posadowienie schodziło po ostro opadającym stoku fosy. Od strony północnej i południowej zachowały się fragmenty powierzchni licowych, zbudowanych ze starannie sortowanego kamienia wapiennego w układzie warstwowym. Przypora była dostawiona do muru obwodowego, którego nikielne fragmenty lica wschodniego zachowały się tylko w bezpośrednim jej sąsiedztwie. Sama przypora, podobnie jak mur, została wzniesiona w technice *opus emplectum*, przy czym zachowany relikty zawiera wyłącznie materiał kamienny.

W części południowej wykopu, na styku z istniejącymi fragmentami muru obwodowego (o wysokości sięgającej 4 m) i przypory (sonda 4) zarejestrowano nikielne relikty powierzchni licowych muru; na pozostałym odcinku odkopano wyłącznie jego wnętrze (relikty sięgały wysokości 338,47–339,01 m n.p.m.), przy licach całkowicie zniszczonych, szczególnie od strony wschodniej. Stwierdzono, że istniejąca reliktoowo do dziś przypora ma nieco szerszą podstawę fundamentową, dostawioną do lica wschodniego muru obwodowego.

Reasumując, częściowo odsłonięte, a częściowo rekonstruowane na długości około 19 m relikty północnego odcinka wschodniego muru obwodowego dolnego zamku, mają przebieg lekko łukowaty, wklęsły w kierunku dziedzińca, dostosowany do konfiguracji terenu. Stosunkowo najlepiej dolne części muru zachowały się w północnym fragmencie badanego odcinka. W obrębie sondy 1 stwierdzono, że na licu wschodnim (zewnątrznym) muru zachował się tynk w postaci grubej wyprawy wapiennej; może to oznaczać, że pierwotnie cały mur był tynkowany. Technika jego budowy nie odbiegała od innych widocznych na powierzchni terenu reliktoów zabudowy dolnego zamku. Południowy fragment badanego odcinka zachował się w stanie złym; na odcinku sondy 4 odsłonięto jedynie koronę wnętrza muru, a nikielne fragmenty powierzchni licowych zachowały się tylko w bezpośrednim sąsiedztwie przypory 2 oraz przypory zachowanego na powierzchni ziemi fragmentu środkowej części muru. W tej części wykopu relikty muru były bardzo słabe, a zaprawa wapienna zupełnie zwietrzała.

Na zarejestrowaną w wykopie stratygrafię składały się trzy nawarstwienia o charakterze niwelacyjno-zasypowym, nasycone dużą ilością materiałów ruchomych, wśród których przeważały fragmenty ceramiki naczyniowej i kości zwierzęce; poza tym zarejestrowano liczne ułamki kafli płytowych (z XVI oraz XVI/XVII w.), szkła naczyniowego i okiennego oraz kilka metali, przeważnie fragmentów gwoździ żelaznych. Jako całość zespół ten można datować na okres wczesnonowożytny (XVI–XVII w.), z domieszką materiałów późniejszych, pochodzących z okresu opuszczenia i destrukcji zamku.

Sondażowe odsłonięcie w wykopie 2/2015 oraz zrekonstruowanie przebiegu północnego odcinka wschodniego muru obwodowego dolnego zamku, wypełnia jedną z istotnych luk w dotychczasowym rozpoznaniu tej części zespołu zamkowego. Szerokość odsłoniętych w wykopie dolnych partii muru (110–120 cm) świadczy o tym, że nie pełnił on nigdy funkcji ściany oporowej, choć gęsto rozmieszczone na stromym stoku fosy przypory zdają się świadczyć, że jego statyka nie była zbyt pewna. Jednolita technika budowy muru i przypór zdaje się świadczyć, że były one wznoszone w nieodległym wzajemnie czasie, zapewne w trakcie jednej akcji budowlanej.

Trudno jest na obecnym, wstępnym etapie badań, formułować wnioski dotyczące chronologii bezwzględnej budowy mur wschodniego, jak i w ogóle zabudowy dolnego zamku, tym bardziej, że materiały ruchome pochodzą przeważnie z warstw zagruzowania i destrukcji obiektu. Wstępnie wydaje się, że mur i przy-

legająca doń zabudowa powstawały sukcesywnie w okresie od XIV do XVI w. Ze źródeł pisemnych wiadomo, że szczególną dbałością o zabudowę dolnego zamku wyróżniał się Joachim Ocieski (starosta w latach 1583–1613), który uczynił z tej części zamku miejsce zamieszkania części rodziny zamkowej. Za czasów tego starosty zabudowa uległa znacznym przekształceniom¹³.

Badania sondażowe w 2015 r. – etap II (filary mostu w obrębie zamku dolnego oraz relikty bramy głównej – wykopy 3/2015 – 6/2015).

Celem badań było sondażowe odsłonięcie i zadokumentowanie stanu relikwów domniemanych filarów mostu prowadzącego na dziedziniec główny i górny zamek, znajdujących się na terenie dolnego zamku. Ponadto jeden sondaż wykonano na terenie domniemanej bramy głównej, po stronie południowej dolnego zamku. W trakcie badań wykonano cztery wykopy sondażowe, zlokalizowane w rejonach relikwów murów widocznych na powierzchni terenu i w obecnej topografii dolnego dziedzińca. Sondaże wyznaczono na podstawie obserwacji morfologii terenu. Trzy z nich miały odpowiedzieć na pytanie, czy widoczne na powierzchni wzniesienia oraz fragmenty struktur murowanych są relikwami cokołów, które dźwigały niegdyś filary mostu, opisanego w rewizji z 1631 r. W czwartym sondażu, po stronie południowej dolnego dziedzińca, spodziewano się odkryć relikty, jednoznacznie wskazujące na interpretację widocznego tam fałdu terenowego, jako struktury kryjącej pozostałości opisaną w tym samym źródle wieży bramnej, pełniącej funkcję głównego wjazdu na teren zamku.

Wykop sondażowy 3/2015, o wymiarach 2 × 4,5 m, objął wschodni fragment struktury, która na podstawie obserwacji terenu została określona jako domniemany relikw cokołu północnego filara mostu (filar 1). Manifestowała się ona na powierzchni terenu jako wydarty wzniesienie, stromo opadający w stronę wschodnią. Dodatkowo w ramach wykopu wytyczono sondaż po stronie zachodniej relikwu, aby odsłonić ewentualne naroże południowo-zachodnie cokołu, odczyszczono też jego krawędź południową.

W obrębie wschodniego odcinka wykopu odsłonięto nieregularną krawędź cokołu, złożoną z dwóch prostych odcinków stykających się pod kątem rozwartym. Dodatkowo odsłonięto relikw niewielkiej przypory, o wymiarach około 80 × 120 cm, dostawionej do narożnika północno-wschodniego cokołu, prawdopodobnie już w trakcie jego wznoszenia. Stwierdzono, że północna krawędź cokołu została całkowicie zniszczona; wypreparowano tutaj tylko jeden kamień licowy *in situ*, który pozwolił na określenie pierwotnej szerokości cokołu – wynosiła ona 260 cm. W najlepszym stanie zachowała się krawędź południowa cokołu, która

¹³ Por. K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie*, s. 290–291.

umożliwiła określenie jego pierwotnej długości – 445 cm. Destrukt i wnętrze cokołu zachowało się do poziomu 346,14 m n.p.m. (do wysokości względnej około 230 cm, licząc od odsadzki wschodniej).

Stwierdzono, że cokół filara 1 zbudowany był w technice *opus emplectum* z łamanego kamienia wapiennego. Partie licowe wzniesiono z sortowanego kamienia różnych rozmiarów, układanego warstwowo, uzupełnionego bardzo nie-liczną domieszką cegły i gruzu ceglanego (jedyne całe egzemplarze w licu południowym miały wymiary $65 \times 150 \times 275$ mm), która mogła być użyta wtórnie, w trakcie prac naprawczych. Nie znaleziono żadnych śladów tynkowania powierzchni licowych. Wnętrze cokołu wypełnione było drobniejszym kamieniem łamanym i otoczkami wapiennymi, zalewanymi białą-kremową zaprawą wapienną. Filar nie był dostawiony do znajdującej się tuż obok ściany ostańca skalnego, choć jego lico północne zbliżało się do niej na 20–30 cm. Nieregularna krawędź wschodnia cokołu była prawdopodobnie efektem istniejącego w tym rejonie w chwili budowy znacznego spadku terenu, o czym świadczył również relikt przypory, wzmacniającej narożnik północno-wschodni. Brak było śladów wkopów fundamentowych. W luźnym zasypie po wschodniej stronie cokołu zarejestrowano fragmenty cegieł-palcówek.

Wykop sondażowy nr 4/2015 wykonano w rejonie widocznych na powierzchni terenu reliktów murowanych oraz formy morfologicznej określonej, jako domniemany relikt cokołu filara 2. Wykop podzielono na dwie sondy: pierwsza, o wymiarach $1,50 \times 3,90$ m, objęła część wschodnią cokołu, druga, o wymiarach $0,80 \times 1,80$ m, została założona w miejscu domniemanego narożnika południowo-zachodniego cokołu. Stwierdzono, że szerokość dolnej części cokołu w części wschodniej wynosiła około 285 cm, zaś nad odsadzką szerokości kilkunastu cm – około 245 cm. Dobrze zachowane lico wschodnie filara wykonane zostało z kamienia łamanego starannie sortowanego, układanego warstwami o przeciętnej szerokości 15–30 cm. Lico to odsłonięto do poziomu około 342,10 m n.p.m.

W sondzie zachodniej odsłonięto narożnik południowo-zachodni, co umożliwiło określenie całkowitej długości cokołu, która wynosiła 440 cm. W odległości około 55 cm na wschód od krawędzi zachodniej odkryto krawędź, która być może była krawędzią zachodnią właściwego filara stojącego na szerszej części fundamentowej. Jeśli fragment muru nad odsadzką części wschodniej jest tożsamy z krawędzią wschodnią filara, to wymiary filara właściwego wyniosłyby około 360 cm (taka też byłaby szerokość pomostu) $\times 245$ cm. Nie jest to jeszcze pewne. Nad zachowanymi fragmentami powierzchni licowych wznosi się (do poziomu 345,12 m n.p.m. fragment wnętrza filara i destrukt, tworzący wyraźny wzniesienie na powierzchni terenu. Technika budowy cokołu filara 2 (*opus emplectum*) oraz użyty materiał (kamień łamany z nie-liczną domieszką gruzu ceglanego) i zaprawa, nie różniły się niczym od cokołu filara 1. Odległość od cokołu filara 1 wynosiła 6,75 m. Podobnie jak w przypadku filara 1 nie odnotowano w wykopie sondażowym żadnych poziomów użytkowych ani śladów wkopu fundamentowego.

Wykop sondażowy nr 5/2015 wytyczono w rejonie domniemanego reliktu cokołu filara 3, manifestującego się na powierzchni terenu fragmentem struktury murowanej oraz wzgórkciem. Wykop składał się z części wschodniej, o wymiarach $1,60 \times 3,30$ m oraz sondy $1,30 \times 1,40$ m, zlokalizowanej w miejscu domniemanego narożnika południowo-zachodniego cokołu. W obrębie części wschodniej odsłonięto zachowane dolne fragmenty oblicowania cokołu, którego krawędź wschodnia miała szerokość 290 cm (część dolna) oraz 250 cm (część górna, na odsadźce fundamentowej). Ta ostatnia wartość może być szerokością stojącego na cokole filara. Lico wschodnie cokołu odsłonięto do poziomu maksymalnego 343,41 m n.p.m., maksymalny poziom wnętrza oraz destruktu obiektu wynosił 344,70 m n.p.m. W obrębie sondy zachodniej odsłonięto koronę zachowanego dolnego fragmentu cokołu, stojącego na szerokiej do około 60 cm odsadźce. Odkryto tutaj fragment oblicowania z cegły, będącego być może efektem prac naprawczych. Pozostałe odsłonięte lica i fragmenty zbudowane były z kamienia łamanego, w technice identycznej jak w cokołach nr 1 i nr 2 (*opus emplectum*), natomiast wnętrze wypełnione było drobniejszym kamieniem łamanym, zalewanym zaprawą wapienną. Na powierzchni terenu czytelna była krawędź zachodnia filara, o długości około 230 cm. Długość górnej zachowanej części (czyli domniemanego filara właściwego) wynosiła 355 cm (przy szerokości 230–250 cm). Odległość od cokołu filara 2 wynosiła 7,90 m. W obrębie wykopu nie odkryto żadnych poziomów użytkowych.

Wykop sondażowy nr 6/2015, o wymiarach $3,60 \times 4,30$ m, założony został w rejonie domniemanej bramy głównej. Miał on przynieść odpowiedź na pytanie, czy można się w tym miejscu spodziewać odkrycia reliktyw opisanej w rewizji z 1631 r. wieży bramnej. W trakcie eksploracji potwierdzono, że wyraźne wybrzuszenie terenu w formie fałdu terenowego, zamykające od południa dziedzińiec dolnego zamku, kryje w sobie destruk – gruzowisko kompleksu bramnego, z zachowanymi fragmentami murów.

W obrębie wykopu odkryto na odcinku 2,60 m fragment muru z dobrze zachowanym licem wschodnim; lico zachodnie było w większości odspojone, zachował się tylko relikw w postaci dwóch cegieł, pozwalający określić pierwotną szerokość tego muru na 110 cm. Mur zinterpretowano jako fragment wschodniego ramienia części przejazdowej budynku bramnego (przyczółka mostu), wysuniętego w kierunku dziedzińca dolnego zamku. Łączył się on przewiązanym węzłem, pod kątem prostym, z murem o przebiegu wschód – zachód, o szerokości około 70 cm, którego wschodni kraniec opierał się o skalny ostaniec, wyniesiony nad fosę otaczającą od wschodu dolny zamek (jego lico północne widoczne było na powierzchni terenu). Odsłonięty mur zinterpretowano jako relikw wschodniej części północnej ściany budynku bramnego, a ściślej tzw. izdebki wrotnego, opisanej w rewizji z 1631 r. W narożniku wewnętrznym (północno-zachodnim) tego pomieszczenia odkryto zachowaną *in situ* cegłę, a także ułankowo zachowane przy niej tynki, które pierwotnie pokrywały wewnętrzne lica ścian pomieszcze-

nia. Nie da się jeszcze stwierdzić, czy cegła ta wyznacza poziom użytkowy w obrębie pomieszczenia, ale jest to możliwe, a w takim przypadku byłoby to cenne odkrycie, pozwalające na określenie poziomu użytkowego na około 345,90 m n.p.m. Stwierdzono przy tym, że tynk wapienny pokrywający lica naroża, zachodzi na cegłę, potwierdzając jednoczesowość wykonania tych struktur. Trudno było na tym etapie badań domniemywać, na ile poziom użytkowy izby był zbliżony do poziomu pomostu w otworze przejazdowym bramy oraz do poziomu południowego przęsła mostu wiodącego w kierunku górnego zamku.

Obydwa opisane mury miały pierwotnie kontynuację w kierunku południowym i zachodnim; do założonego poziomu eksploracji odkryto po tej stronie naroża strzępia oraz negatywy dalszych części murów. Zachowane do poziomu maksymalnego 346,49 m n.p.m. mury zbudowane były w technice *opus emplectum*, z kamienia łamanego, sortowanego w partiach licowych, w których dodatkowo zarejestrowano domieszkę cegły. Wnętrze wypełnione było drobniejszym kamieniem zalewanym białą zaprawą wapienną. Odległość od krańca strzępi domniemanego muru wschodniego przejazdu bramnego do filara 3 wyniosła aż 11,80 m, stąd wniosek, że północnej krawędzi przedpiersia części przejazdowej (o ile zachowały się jego relikty lub negatywy) trzeba się spodziewać dalej na północ, w głąb dziedzińca dolnego zamku.

Rezultaty sondażu budziły uzasadnioną nadzieję, że wspomniany wał terenowy kryje relikty, które umożliwią rekonstrukcję rozplanowania kompleksu bramnego, być może też uczynienia go na powierzchni terenu, pod warunkiem podjęcia kompleksowych badań archeologiczno-architektonicznych w tym rejonie.

W obrębie wykopów sondażowych nr 3/2015–6/2015 zarejestrowano 12 nawarstwień, o charakterze wyłącznie nasypowo-niwelacyjnym oraz destruktyw, a także negatyw muru o przebiegu wschód – zachód w rejonie części przejazdowej bramy głównej oraz jeden domniemany relikty poziomu użytkowego (izdebki wrotnego) w obrębie budynku bramy. Zebrano stosunkowo niewiele zabytków ruchomych, wśród których przeważały ułamki ceramiki naczyniowej, datowane na późne średniowiecze, a przede wszystkim na okres wczesnonowożytny. Oprócz tego znaleziono kilka fragmentów kafli, łączonych głównie z XVI w., parę kutek gwoździ żelaznych oraz kilka fragmentów kości zwierzęcych. Wszystkie zabytki ruchome pochodziły z nawarstwień nasypowo-niwelacyjnych, luźnych zasypów i gruzowisk, zarejestrowano je więc na złożu wtórnym.

Rezultaty badań dość dokładnie potwierdziły lakoniczny opis, który znalazł się w rewizji obiektu, przeprowadzonej w 1631 r. Na podstawie wyników prac terenowych określono niektóre cechy metryczne mostu, jak domniemaną szerokość drewnianego pomostu (około 360 cm), a także odległości między trzema filarami, które informują o długości przęsła całej konstrukcji. Z obserwacji wynika, że trzy przęsła (od bramy do filara 3), tworzyły zarys nieco łukowaty, a niewielkie załamania przebiegu pomostu stabilizowane były na filarach. Na filarze nr 1 pomost musiał ostro zakręcać na zachód (pod kątem zbliżonym do pro-

stego), w kierunku kolejnej bramy, która znajdowała się w północnym fragmencie (dziś nieistniejącym) wschodniego muru kurtynowego dziedzińca głównego. Najpełniejszą analogią do takiej sytuacji mostu był nieistniejący już most do wieży bramnej zamku wzniesionego przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego w Pińczowie, w którym ostatnie przęsło łamało się na potężnym filarze pod kątem prostym w stosunku do pozostałych przęseł (zamek w Pińczowie wzniesiono w drugiej ćwierci XV w.).

Na podstawie dotychczasowych badań trudno się wypowiadać o chronologii mostu w obrębie dolnego zamku; niektóre cechy konstrukcji cokołów jego filarów (technika budowy, a zwłaszcza technika warstwowego licowania) zdają się wskazywać na późne średniowiecze, jako okres budowy tego obiektu. Datowanie to może jednak ulec uściśleniu lub przesunięciu w wyniku bardziej systematycznych badań. Trzeba podkreślić, że most olsztyński (podobnie jak pińczowski) był konstrukcją trudną i śmiałą z punktu widzenia inżynierii, choćby z powodu posadowienia jego filarów na stosunkowo stromym stoku wschodnim (różnica w poziomie posadowienia zachodniej i wschodniej krawędzi cokołu filara 1 wynosiła co najmniej 2,5 m na odcinku zaledwie 4,5 m!). Nie wiadomo jeszcze, jaka była szerokość przedpiersia północnego bramy, a co za tym idzie, jaka była długość pierwszego (licząc od przejazdu bramnego) przęsła mostu. Obserwacja morfologii garbu terenowego, który mieści w sobie destrukty i relikty murów budynku bramy głównej, prowadzi do wniosku, że również od strony zewnętrznej (południowej) mógł on mieć rodzaj przedpiersia, być może związanego z istnieniem mostu zewnętrznego, przerzuconego przez fosę.

Badania georadarowe i sondażowe w 2015 r. – etap III (baszta studzienna – wykop sondażowy 7/2015 oraz przednia część jaskini zamkowej – wykop sondażowy 8/2015)

Obserwacja zewnętrznych oblicowań ścian budynku zamykającego dolny zamek od północy, interpretowanego jako znana z rewizji 1631 r. baszta studzienna, doprowadziła autora tego tekstu do konkluzji, że obecny zasyp w obrębie budynku może kryć jeszcze jedną, nieznaną kondygnację (być może częściowo wykutą w skale), w obrębie której mogła funkcjonować wspomniana w tejże rewizji studnia. W związku z tym postanowiono, w porozumieniu z właścicielem obiektu oraz Delegaturą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Częstochowie, przeprowadzić badania sondażowe w obrębie budynku, a także wykonać niewielki sondaż w przedniej części jaskini zamkowej, gdzie w okresie wczesnonożowym istniały piwnice, wykorzystywane do przechowywania żywności.

Rozpoczęcie eksploracji poprzedziła nieinwazyjna prospekcja georadarowa, przeprowadzona przez zespół Zakładu Badań Nieniszczących Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego z Krakowa, pod kierunkiem dr. Wiesława Na-

wrockiego. Wykazała ona istnienie wyraźnego zapadliska w środkowej części pomieszczenia wschodniego baszty, lekko przesuniętego w kierunku południowym. W obrębie jaskini, w odległości około 4–4,5 m od otworu wejściowego, zlokalizowano strukturę biegnącą na osi północ – południe, pod północną ścianą jaskini¹⁴.

Celem podjętych następnie archeologicznych badań sondażowych było odsłonięcie i zadokumentowanie struktur znanych ze źródeł historycznych: ewentualnych reliktyw studni, wzmiankowanej w opisach inwentarzowych z 1532, 1551 oraz rewizji z 1631 r., a także ewentualnych reliktyw wejścia do piwnic w obrębie jaskini zamkowej, również wspomnianych w rewizji z 1631 r. Wykonano dwa wykopy sondażowe, zlokalizowane w rejonach domniemanych reliktyw struktur, wskazanych badaniami georadarowymi.

Wykop sondażowy nr 7/2015, o wymiarach 4 × 6 m, objął południowo-zachodnie naroże oraz część środkową pomieszczenia wschodniego budynku interpretowanego jako baszta studzienna. Na licu wewnętrznym pomieszczenia zachowały się duże fragmenty tynku wapiennego, a na ścianach szczytowych (wschodniej i zachodniej), ślad sklepienia kolebkowego. Dolna krawędź tynku na ścianie południowej sięga poziomu około 50–60 cm ponad obecny poziom użytkowy.

W obrębie wykopu zarejestrowano sześć nawarstwień o charakterze niwelacji, głównie laminowanych spływów (warstwy piaszczysto-ilaste naniesione od strony jaskini), a także warstwy destruktyw (w dolnej części wykopu) i śmietniskowe. Po kolejnych zawężeniach, eksplorację wykopu przerwano na głębokości około 2,80 m poniżej współczesnego poziomu użytkowego (poziom 336,86 m n.p.m.), wyłącznie z uwagi na niebezpieczeństwo zawalenia się ścian wykopu pod naporem hałd. Nie odsłonięto żadnych reliktyw poziomów użytkowych.

W zachodnim odcinku wykopu eksplorowano pas o szerokości 1 m w rejonie otworu wejściowego do pomieszczenia. Osiągnięto głębokość około 2 m poniżej współczesnego poziomu użytkowego (poziom 337,84 m n.p.m.). Zarejestrowano w tym rejonie układ warstw identyczny, jak w odcinku wschodnim. Ściana zachodnia pomieszczenia wykazywała w rejonie wejścia duże zniszczenia, wynikające prawdopodobnie z wyrwania pierwotnego obramienia otworu, które pociągnęło za sobą postępującą destrukcję obrzeży. Lico wewnętrzne tej ściany, w partii odsłoniętej w wykopie, zbudowane było z kamienia łamanego kładzionego warstwami oraz uzupełnianego cegłą, przy czym wyraźna była dążność do starannego wylicowania powierzchni. W dolnej części odsłoniętego fragmentu zarejestrowano resztki odspojonego od lica tynku. Wydaje się to potwierdzać przypuszczenie o istnieniu nieznanej dotąd lokalności, w której być może znajdowała się studnia, wzmiankowana w opisach lustracyjnych. Świadectwem ist-

¹⁴ „Badania georadarowe na terenie ruin zamku w Olsztynie, woj. śląskie”, ZBN KPG Sp. z o.o., dr inż. W. Nawrocki i in., Kraków, listopad 2015 r., mps w Archiwum WUOZ w Katowicach, Delegatura w Częstochowie.

nienia tego pomieszczenia było również zarejestrowane w obrębie wykopu wypełnisko, złożone z warstw spływowych oraz zagruzowań, które wypełniły przestrzeń niewątpliwie wcześniej pustą.

Wykop sondażowy nr 8/2015 eksplorowano w obrębie przedniej części jaskini zamkowej, w której, według opisu z 1631 r., miały się znajdować piwnice. Wytyczono powierzchnię około 40 m², w obrębie której głębiej eksplorowano odcinek zachodni, do głębokości maksymalnej 120 cm poniżej poziomu terenu.

W obrębie wykopu zarejestrowano osiem nawarstwień ziemnych, o charakterze niwelacji (głównie spływów) oraz relikty południowego naroża szyi wejścia do piwnic urządzonych w jaskiniach. Odsłonięty relikty zbudowany był z płaskiego kamienia łamanego na żółtej zaprawie wapiennej. Jak wynika ze śladów widocznych częściowo na powierzchni, szyja miała około 120 cm szerokości i około 220 cm długości. Prawdopodobnie była sklepiona.

Reasumując, w obrębie pomieszczenia wschodniego tzw. baszty studziennej nie natrafiono na żadne relikty struktur murowanych czy wcześniejszych poziomów użytkowych. Zyskano natomiast poważne przesłanki do potwierdzenia wysuniętej wcześniej hipotezy, że pod sklepieniem, którego ślady widać na ścianach budowli, istniała jeszcze jedna, nieznaną dotąd lokalność, w której być może znajdowała się wspomniana w źródłach studnia. Należy zauważyć, że wszystkie warstwy niwelacyjne w obrębie wykopu 7/2015 wykazywały ugięcie w kierunku domniemanego zapadliska, zarejestrowanego w trakcie badań georadarowych. W obrębie przedniej części jaskini zamkowej potwierdzono istnienie wzmiankowanych w źródłach piwnic, lokalizując naroże szyi, która do nich wiodła.

Badania wykopaliskowe w 2016 r. (eksploracja zasypów w obrębie baszty studziennej – wykop 7/2015-2016 oraz wejście do jaskini zamkowej i przedsionek w obrębie baszty studziennej – wykop 9/2016)

Wykop 7/2015-2016

Celem prac prowadzonych od lutego do września 2016 r. w obrębie wykopu nr 7/2015-2016 (w miejscu sondażu nr 7/2015) było całkowite odsłonięcie i zadokumentowanie zasypanej kondygnacji budynku, uważanego za znaną z rewizji 1631 r. basztę studzienną, a także odnalezienie reliktyw studni, której lokalizację autor tego artykułu ustalił na podstawie interpretacji źródeł historycznych (głównie wspomnianej rewizji), a także na podstawie wyników opisanych wyżej badań georadarowych. Prace polegały na ścisłym nadzorze usuwania nawarstwień zasypowych z wnętrza pomieszczenia wschodniego budynku, a następnie wykonaniu badań wykopaliskowych w dolnej części budynku, obniżając się aż do powierzchni litej skały. Wykop objął całą powierzchnię wnętrza pomieszczenia,

które w rzucie poziomym ma kształt trapezu o powierzchni około 70 m². Eksplorowano go ręcznie, warstwami, a do usuwania urobku wykorzystywano sprzęt mechaniczny (taśmociągi).

Głębokość eksploracji sięgała w niektórych punktach 10 m. Zarejestrowano na tej przestrzeni ogółem 22 jednostki stratygraficzne; dopiero po dotarciu do powierzchni skały macierzystej ukazały się krawędzie wykutego w niej szybu studziennego. Większość eksplorowanych warstw miała charakter zasypowy z elementami destruktyw. Warstwy 1–3 były to laminowane spływy ze stosunkowo nielicznymi przewarstwieniami i wtrętami elementów związanych z destrukcją obiektu oraz pracami remontowymi, prowadzonymi w drugiej połowie XX w. Warstwy 4–20 (z wyjątkiem warstwy 10, która mogła być reliktem poziomu użytkowego z okresu po zaprzestaniu użytkowania pomieszczenia studziennego, warstwy 15 - pierwotnej próchnicy, a także całkowitych warstw 18 i 19), o miąższości łącznej sięgającej 6 m, trzeba traktować, jako jeden zespół warstw zasypowych – gruzowisk, związanych z destrukcją istniejącego w pomieszczeniu ceglanego sklepienia (wspomnianego w rewizji z 1631 r.), a także wszystkich wyższych poziomów użytkowych i zadaszienia. Warstwy 5–9 zawierały duże ilości gruzu ceglanego, kamiennego i zaprawy wapiennej; między innymi był to destruktyw sklepienia ceglanego, którego ślad widoczny jest dzisiaj na ścianach wschodniej i zachodniej pomieszczenia. W warstwie nr 5 zarejestrowano szczególnie dużą ilość rumoszu kamiennego, w tym bardziej regularny kamień łamany, pochodzący – jak się wydaje – z destrukcji oblicowania ścian. Drobną rumoszą ceglany zawierała stropowa część zasypiska szybu studni (warstwa 21). W obrębie jednostek od warstwy 5 do warstwy 14, a szczególnie w obrębie warstwy 14, zarejestrowano wzrastającą ku spągowi wykopu ilość okruchów skały macierzystej, o różnej wielkości (nawet do około 1,5 m średnicy). Warstwy od 10 do 20 były w dużym stopniu nasycone rumoszem kamiennym, w dużo mniejszym stopniu ceglanym; tego ostatniego w warstwach nr 14 i niższych praktycznie nie było. W dolnej części ścian północnej i wschodniej pomieszczenia, na poziomie warstwy 14, stwierdzono wyraźne ślady wgniecenia dużych fragmentów ła, powstałe na skutek uderzenia w nie staczających się w dół wielkich okruchów skalnych. Wydaje się, że szkody te, jak również depozycję warstwy 14, trzeba łączyć z katastrofą budowlaną, być może nawet tą, która została wspomniana w lustracji województwa krakowskiego z 1564 r.¹⁵ Warstwę

¹⁵ *Lustracja*, s. 21. Katastrofa miała miejsce za czasów starosty Jana Ocieskiego, a w lustracji z 1564 r. opisano krótko jej skutki, porysowane i popękane mury zamku górnego; odnotowano też, że „rog jeden [skały] od studnie *propter simile vitium rupis* za nieboszczyka p. Ocieskiego upadł, gmach, który nań był, obalił i drugi niżej połamał i studnię był zawalił”. Por. K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie*, s. 276 (autor łączy katastrofę opisaną w lustracji ze zniszczeniem kamieńca, jednak dotyczyła ona górnego zamku i znajdującej się bezpośrednio u jego stóp baszty studziennej, co wynika ze wzmianki o „zawaleniu” studni).

nr 21 (zasyp szybu studziennego) trzeba łączyć z ostatecznym zaprzestaniem użytkowania studni przed 1631 r.¹⁶

Pod tym obszernym zespołem nawarstwień niwelacyjnych zachowały się w sposób fragmentaryczny warstwy próchnicy pierwotnej (15), podglebia i piasku naskalnego (18–19); w jednostkach próchnicznych znaleziono fragmenty naczyń glinianych z okresu wczesnego średniowiecza (XI–XIII w.) oraz pradziejów (kultury łużyckiej epoki brązu oraz kultury przeworskiej późnego okresu wpływów rzymskich).

Oprócz warstwy 10 (domniemana warstwa użytkowa), w stratygrafii nawarstwień gruzowo-ziemnych i ziemno-gruzowych nie zarejestrowano żadnych innych reliktyw, które można by uważać za ślady poziomów użytkowych. Nie stwierdzono również żadnych reliktyw lub śladów cembrowiny studni. Stwierdzono natomiast wyraźne ugięcie dolnych warstw zasypowych w części środkowej oraz zachodniej pomieszczenia, w kierunku szybu studziennego. Czas depozycji tych nawarstwień był bardzo długi, bo obejmował okres od XVI do XX w. Górne laminowane warstwy spływowe zapewne narastały już w ubiegłym stuleciu; wynika to choćby z krótkiego opisu ks. Jana Wiśniewskiego, który w obrębie baszty widział głębokie doły, wykopane przez poszukiwaczy „legendowych skarbów”¹⁷.

Studnia

Górny odcinek szybu studziennego był starannie wykuty w podłożu skalnym, na rzucie kwadratu, o długości boków: 245–261 cm (boki południowy i północny) × 255–262 cm (boki zachodni i wschodni). Poziom krawędzi szybu wynosił od 331,65 do 331,84 m n.p.m. W związku z nierówną powierzchnią skały (przewyższenia sięgają około 1,5 m, a najwyższy poziom skała ma pod ścianą zachodnią pomieszczenia), podłoże od tej strony zostało intencjonalnie skute i uformowane. Krawędzie zachodnia i południowa szybu uformowane były w regularne półki o szerokości 30–40 cm. Szyb wykuwano z poziomu powierzchni litej skały, a świadczy o tym choćby brak próchnicy pierwotnej i naskalnych warstw calcowych w jego rejonie. Na nieco szerszej powierzchni skuto dolną warstwę zwietrzliny. W bezpośrednim pobliżu naroży szybu, w litej skale (od strony zachodniej) i w zwietrzelinie (od strony wschodniej) odślono wykute w podłożu gniazda o szerokości od 30 do 60 cm, w których – jak się wydaje – stabilizowano krańce drewnianych belek, będących może fragmentem podstawy

¹⁶ Tekst rewizji z 1631 r. świadczy o tym, że w momencie jej sporządzania studnia nie była już użytkowana, choć były jeszcze wówczas w pomieszczeniu studziennym elementy systemu wyciągowego (*koło proste do nabierania wody* – zob. J. Borowska-Antoniewicz, M. Antoniewicz, *Opis zamku Olsztyn*, s. 193).

¹⁷ J. Wiśniewski, *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach będińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i zareckim oraz parafii Olsztyn*, Marjówka Opoczyńska 1936, s. 268.

systemu wyciągowego studni¹⁸. Warstwy zasypiskowe zarejestrowane ponad szybem studziennym nie zachowały żadnych śladów upoważniających do przypuszczeń, że istniała pierwotnie cembrowina, sięgająca ponad krawędzie wylotu szybu, aczkolwiek nie jest to wykluczone, a nawet jest to prawdopodobne, choćby ze względów bezpieczeństwa (mogło to być ocembrowanie z krawędziaków lub bali drewnianych).

Odślonięto górną krawędź szybu (do głębokości około 50 cm), ponieważ dalsza eksploracja musi być poprzedzona wypracowaniem koncepcji oraz projektu zagospodarowania pomieszczenia studziennego, jak i całego budynku baszty.

Ściany baszty studziennej

Wszystkie ściany posadowione zostały na skale, w niektórych fragmentach stopa zagłębiona była w warstwy podglebia i piasku naskalnego. Ściany północna, wschodnia i południowa budynku były od stopy przewiązane w narożach. Najniższe ich fragmenty były oblicowane wyłącznie kamieniem, cegła pojawiała się dopiero od poziomu warstwy 10. Od tego też poziomu rejestrowano na licach ścian wschodniej i północnej reliktove ślady otynkowania wapiennego. Ściana zachodnia została wyraźnie wstawiona w okresie późniejszym, pomiędzy ścianę południową, a odpowiednio skutą i wyrównaną ścianę ostańca, która tworzy skalne naroże północno-zachodnie budynku. Trzeba zaznaczyć, że w wyższych partiach (ponad pomieszczeniem sklepionym), ściana zachodnia była przewiązana z południową. Wydaje się to wyraźnie wskazywać na co najmniej dwie fazy budowy baszty studziennej; dwie górne kondygnacje, zaznaczone wyraźnymi odsadzkami, zostały zapewne nadbudowane w ciągu drugiej połowy XVI w. (?) na istniejącym już wcześniej wysokim pomieszczeniu studziennym, które dopiero w związku z tą nadbudową uzyskało sklepienie kolebkowe (nie było one przewiązane, a tylko „dolepiono” je do ścian wschodniej i zachodniej).

W rzucie poziomym studnia usytuowana była asymetrycznie (bliżej naroża południowo-zachodniego pomieszczenia), a żaden z jej boków nie był równoległy do którejkolwiek ściany. Może to oznaczać, że w pierwszej kolejności zaczęto wykuwać szyb, a dopiero później rozpoczęto budowę ścian baszty, których usytuowanie zapewne dostosowano do odpowiednio uformowanej półki skalnej.

W licach ścian pomieszczenia studziennego zarejestrowano kilkadziesiąt otworów maculcowych oraz gniazd, wyznaczających dawne poziomy użytkowe, związane – jak się wydaje – głównie z gankami wewnętrznymi.

W ścianie zachodniej, w odległości około 160 cm od naroża SW pomieszczenia, na poziomie 336,30 m n.p.m., przebitý został otwór przechodzący przez całą

¹⁸ Według inwentarza z 1551 r. studnia była wyposażona w dwa koła drewniane i jedno żelazne oraz dwie kadzie na wodę. Rewizja z 1631 r. wspominała tylko jedno „koło proste do nabierania wody”. Por. K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie*, s. 290. Wniosek z tego taki, że w ciągu drugiej połowy XVI lub w pierwszych dekadach XVII w. nastąpiła zmiana systemu wyciągowego w pomieszczeniu studziennym.

szerokość ściany. Otwór o szerokości około 130 cm (w części dolnej) i wysokości sięgającej 140 cm, został wykuty wtórnie w obrębie ceglanego łuku konstrukcyjnego, być może już w okresie po zaprzestaniu użytkowania zamku (w grę wchodzi okres od drugiej połowy XVII do pierwszej połowy XX w.). Poniżej otworu wbudowany został w ścianę wielki okruch skały wapiennej (o wysokości ponad 100 cm). Ponad otworem, na poziomie około 337,85 m n.m.p., znajdował się szereg sześciu, nieco asymetrycznie rozmieszczonych, głębokich na około 20 cm gniazd po belkach drewnianych (prawdopodobnie poziom ganku). Odpowiadały mu gniazda i ślady zarejestrowane na ścianie północnej. Lico ściany zachodniej, wykazujące ślady napraw i przemurowań, w części obłożone było cegłą. W miąższ ściany wmurowane były również większe okruszki skały macierzystej, w tym duży okruch o średnicy sięgającej 100 cm.

Lico ściany południowej było w swej dolnej części kamienne, z wyraźnym wątkiem warstwowym i kilkoma poziomami nieciągłych odsadzek. Tuż przy narożu południowo-zachodnim, od poziomu około 336,40 m n.p.m., w ścianie przebito został wtórnie duży otwór o zarysie niezbyt regularnego prostokąta (wysokość otworu sięgała 100 cm). Lico było w tej części bardzo zniszczone, a otwór został prawdopodobnie wykuty w okresie po zaprzestaniu użytkowania obiektu, podobnie jak otwór w obrębie łuku konstrukcyjnego w ścianie zachodniej.

W obrębie nawarstwień wypełniających dawną kondygnację studzienną zebrano ogółem 2453 zabytki ruchome, głównie ułamki ceramiki naczyniowej, kości zwierzęce i fragmenty kafla płytowych. Te ostatnie pochodziły przeważnie z pieców stawianych w XVI w. Na uwagę zasługuje ułamek kafla miskowego, który oznacza, że były również w obrębie zamku piece z kafla garnkowych. Znalezione trzy małe fragmenty detali kamiennych (kamień wapienny), w tym jeden ułamek obramienia lub portalu o wykroju późnogotyckim. Znalezione też szereg przedmiotów metalowych, głównie gwoździ, górny fragment szabli typu węgierskiego, parę aplikacji miedzianych lub brązowych. W najniższych warstwach próchnicy pierwotnej (warstwa 15, pod ścianą wschodnią) zarejestrowano fragment ceramiki neolitycznej (kultury ceramiki wstęgowej rytej?), zespół ułamków ceramiki kultury łużyckiej oraz fragmenty naczyń typu Krausengeffasse z późnego okresu wpływów rzymskich. Z warstwy tej pochodził również niewielki zespół fragmentów naczyń, które można łączyć z okresem wczesnego średniowiecza (XI–XIII w.), a także okresem przełomu wczesnego i późnego średniowiecza. Poza tym wszystkie znaleziska pochodziły z nawarstwień zasypowych i spływowych.

Reasumując, wykop 7/2015–2016 odsłonił całkowicie dolną, zasypaną kondygnację baszty studziennej. Wydaje się, że pierwotnie była to bardzo wysoka sala, nakryta (zapewne od drugiej połowy XVI w.) sklepieniem kolebkowym, w której mogło w ogóle nie być kondygnacji pośredniej, a jedynie ganki wewnętrzne, ze schodami lub drabinami, służące komunikacji oraz obronie obiektu. Poziom użytkowy pomieszczenia studziennego zapewne trzeba identyfikować z powierzchnią skały, z której wykuty został szyb studni (około 332 m n.p.m.).

Poziomy użytkowe (?) czytelne w warstwach zasypowych, w tym warstwa 10, są wtórne i powstały w okresie, kiedy baszta studzienna nie była już użytkowana. Tego typu wysokie na kilkanaście metrów pomieszczenie studzienne, zagłębione znacznie poniżej pierwotnej powierzchni dziedzińca, nie ma znanych mi analogii na ziemiach polskich. Pewne podobieństwa formalne wykazuje wieża studzienna (małe gdanisko) zamku w Kwidzynie, trzeba jednak odnotować zupełnie odmienną sytuację terenową obydwu obiektów.

Odnotowane na licach ścian północnej i wschodniej ślady uderzenia wielkich okruchów skalnych mogły się łączyć z wyżej opisaną, pierwszą odnotowaną w źródłach, katastrofą budowlaną, która była skutkiem erozji skał wapiennych.

Nie znaleziono żadnych reliktów ani śladów cembrowiny studni, który sięgałby poziomu wyższego ponad poziom skały i zwietrzeliny w dnie wykopu. Sam kwadratowy szyb studzienny wykuwany był bardzo starannie z poziomu powierzchni skały; brak jest (jak dotąd) przesłanek, które pozwoliłyby stwierdzić, czy przy jego wykuwaniu wykorzystano naturalną szczelinę lub np. komin krasowy.

Badania sondażowe w 2016 r. (przedsionek baszty studziennej – wykop 9/2016)

Celem prac wykonanych w październiku 2016 r. było zadokumentowanie stratygrafii w obrębie przedsionka tzw. baszty studziennej, pomieszczenia znajdującego się pomiędzy wschodnią częścią budynku, a wejściem do piwnic, znajdujących się – zgodnie z tekstem rewizji z 1631 r. – w obrębie jaskini zamkowej. Szczególnym zadaniem było poszukiwanie pierwotnego poziomu użytkowego przedsionka, który będzie mógł służyć jako punkt odniesienia w pracach projektowych dotyczących rewitalizacji obiektu. Wykop sondażowy objął część południową przedsionka, wraz z częścią fundamentową ściany zamykającej wylot jaskini zamkowej (wejście do piwnic), a także relikt zachodniego krańca ściany południowej baszty studziennej, dostawionej do odpowiednio uformowanego ostańca skalnego.

W obrębie wykopu zarejestrowano 11 jednostek stratygraficznych, w tym głównie warstwy spływowe (górne) oraz zasypy – niwelacje, a także zalegającą na litej skale próchnicę pierwotną.

W zachodniej części wykopu odsłonięto fragment progu dawnego otworu wejściowego do piwnic, na który składały się dwa murki o wysokości około 25 cm, szerokości około 60 i 80 cm, rozdzielone podłużnym gniazdem na belkę progową, o szerokości 20 cm. Nadmurowano je na wyrównanej pod otwór wejściowy koronie dolnej części ściany zachodniej przedsionka (która w górnej swojej części jest wschodnią ścianą głównego donżonu, tzw. pokojów królewskich); ściana ta miała w dolnej części szerokość 180–190 cm. Próg dawnego wejścia do piwnic, który był jedynym uchwytnym reliktem architektonicznym historycz-

nego poziomu użytkowego w obrębie przedsionka, znajdował się około 80 cm poniżej współczesnego poziomu gruntu, na poziomie 340,28–340,29 m n.p.m. Poziom ten powinien być traktowany jako punkt odniesienia dla prac projektowych. W przybliżeniu odpowiada on najniższemu poziomom reliktów tynku wapiennego na ścianach pierwotnie sklepionego pomieszczenia studziennego. Lico ściany poniżej progu zbudowane było z kamienia łamanego, kładzionego warstwowo na zaprawie wapiennej, na szerszej i niezbyt regularnej podwalinie z kamienia łamanego zalewanego żółtą zaprawą wapienno-gliniastą, której podstawą była powierzchnia skały. W wyższych partiach, po obu stronach otworu wejściowego, ściana wykazała liczne przemurowania (wykonane na zaprawie cementowej, w drugiej połowie XX w.), jednak mimo to widoczne było w ościeżach otworu, że pierwotnie była ona węższa o około 30–40 cm. Poszerzono ją od strony wschodniej, domurując ścianę licową z kamienia i cegły (powyżej otworu wejściowego widoczny jest w tej domurówce ceglany łuk konstrukcyjny). Jako prawdopodobny okres wzmocnienia ściany należy wskazać czasy starosty Joachima Ocieskiego, kiedy ta część zamku była remontowana i przebudowywana m.in. po katastrofie budowlanej, mającej miejsce przed 1564 r., kiedy obsunął się fragment wapiennej skały, rujnując po części donżon główny, basztę studzienną, zapewne też piwnice w jaskini, oraz zawalając studnię. W trakcie tych prac (które, jak przypuszcza Karol Nabiałek, prowadzone były od lat 80. XVI do pierwszej dekady XVII w.) mogło też nastąpić podwyższenie baszty studziennej o dwie kondygnacje (licząc ze wspomnianym w rewizji z 1631 r. strychem) oraz przekrycie pomieszczenia studziennego sklepieniem kolebkowym. Katastrofa ta mogła być przyczyną powstania otworu, który do dziś widoczny jest w stropie jaskini.

W licu wschodnim ściany, około 60 cm poniżej progu, zarejestrowano krawędź nieregularnego (wtórnego?) otworu o wysokości około 110 cm. Przy omawianej ścianie dno wykopu osiągnęło powierzchnię skały wapiennej, na głębokości ponad 3 m od współczesnego poziomu gruntu (rzędna około 337,70–337,90 m n.p.m.).

W części wschodniej wykopu wykonano sondę pod licem ściany wschodniej, oddzielającej przedsionek od pomieszczenia studni. Eksplorację doprowadzono do poziomu około 336,80 m n.p.m., natrafiając na nagromadzenie dużych okruszków skalnych w warstwie zasypowej. Odsłonięto też górny narożnik wtórnego otworu, wykonanego pod ceglany łuk konstrukcyjnym. Lico zachodnie tej ściany zbudowane było z kamienia łamanego w układzie warstwowym, z niewielką domieszką cegły, której udział zdecydowanie wzrastał w wyższej partii, pod dawnym (nieistniejącym) progiem przejścia z przedsionka do wschodniej, sklepionej sali baszty. Ponad otworem w ścianę wbudowany został duży okruszek skalny o średnicy około 100 cm). Nie zdołano dotrzeć do powierzchni skały macierzystej, z uwagi na obecność w warstwie zasypowej wspomnianych dużych głazów. W partii zniszczonego otworu wejściowego do pomieszczenia studzien-

nego, nie zachował się żaden ślad dawnego progu; najprawdopodobniej znajdował się on na poziomie zbliżonym w stosunku do odsłoniętego w części zachodniej wykopu progu wejścia do jaskini, dawnych piwnic.

W części południowo-wschodniej wykopu odsłonięto koronę i lico wewnętrzne zachodniego odcinka ściany południowej baszty, dostawionej do skutego i uformowanego ostańca skalnego. W dolnej swej partii ściana miała szerokość około 150 cm; nie była ona przewiązana ze ścianą oddzielającą pomieszczenie studni od przedsionka (ta ostatnia została wstawiona pomiędzy skałę od północy i ścianę południową). Lico wewnętrzne było kamienno-ceglane, z przewagą cegły w górnej części. Nie zachował się dawny próg wejścia do przedsionka; bez wątplenia znajdował się on wyżej od obecnego poziomu korony.

Ogółem w obrębie wykopu zebrano 87 zabytków ruchomych, głównie fragmentów ceramiki naczyniowej, datowanej od późnego średniowiecza do okresu nowożytnego. Uwagę zwraca znalezienie w obrębie warstwy próchnicy pierwotnej ułamka naczynia z późnego okresu wpływów rzymskich (Krausengeffasse), który poświadcza użytkowanie w pierwszych wiekach n.e. jaskini zamkowej i jej przedpola.

Reasumując, w obrębie wykopu 9/2016 natrafiono na jeden niewątpliwy historyczny poziom użytkowy, którego pozostałością jest zachowany próg dawnego wejścia do piwnic (jaskini zamkowej). Górne warstwy spływowowe, które ukształtowały współczesny poziom gruntu, narosły w ciągu ostatniego stulecia. Pod nimi zalegała szeroka warstwa o charakterze zasypu – destruktu, zawierająca zarówno ślady katastrofy budowlanej z XVI w. (wielkie okruchy skalne), jak i wyższych poziomów i ścian baszty, niszczone w okresie po połowie XVII w., kiedy zamek nie pełnił już żadnej roli administracyjnej ani obronnej. Wydaje się, że powierzchnia skały macierzystej na odcinku przedsionka bardzo ostro opadała w kierunku wschodnim. W związku z tym spadkiem również warstwy destrukcji i spływów opadały wzdłuż stoku. Dlatego jedyny historyczny poziom użytkowy w zachodniej części pomieszczenia znajduje się obecnie pod warstwami zasypów o miąższości około 1 m, natomiast na jego wschodnim krańcu może być rekonstruowany powyżej obecnego poziomu gruntu.

Badania sondażowe w 2017 r. (południowy kraniec dolnego zamku, rejon bramy głównej – wykop 10/2017)

Po badaniach 2015 r. stwierdzono, że relikty bramy głównej kryją garb terenowy, szerokości około 8 m, wysokości względnej sięgającej 2,5 m, rozciągnięty pomiędzy wysokim ostańcem skalnym, którego szczyt zajmują ruiny tzw. kamieńca, a skałą na wschód od tej ostatniej, na stoku fosy. Wykop sondażowy wykazał, że we wnętrzu wspomnianego garbu zachowały się dolne partie ścian

opisanej w rewizji z 1631 r. wieży bramnej. Na powierzchni terenu zachowały się relikty wschodniej części budynku bramnego.

Wykop nr 10/2017 usytuowano po stronie południowo-zachodniej wykopu sondażowego nr 6/2015. Wytyczono również teren rozpoznawczy archeologicznych, mających na celu zlokalizowanie (w miarę możliwości) przebiegu murów obwodowych budynku bramnego. Celem prac było odsłonięcie i zadokumentowanie ewentualnych relików, negatywów lub śladów południowo-zachodniej ściany budynku bramy głównej.

W obrębie wykopu odsłonięto relikty trzech struktur murowanych: naroża budynku bramnego, dostawionej do niego przypory oraz południowej ściany nieznanego dotąd budynku, dostawionej od zachodu do tejże przypory.

Relikty południowo-zachodniego naroża budynku bramnego zarejestrowano na głębokości 150–170 cm (z uwagi na trudne warunki eksploracji odsłonięto częściowo jedynie koronę naroża i jego krawędzie południową i zachodnią). W odsłoniętym fragmencie krawędź południowa była zbudowana z cegły-palcówki, częściowo z kamienia łamanego. Od strony południowej (pomiędzy narożem i przyporą) otwierała się kilkucentymetrowa luka poświadczająca, że przypora została dobudowana do istniejącej już wcześniej ściany południowej budynku, na przedłużeniu ściany zachodniej.

Relikt kamienno-ceglanej przypory miał około 250 cm długości (oś północ – południe) i około 150 cm szerokości. Wnętrze zbudowane było z kamienia łamanego, częściowo zachowana oblicówka, o szerokości sięgającej 40 cm, z cegły o wymiarach główki 75 × 130 mm; wymiar ten (zwłaszcza grubość) jest charakterystyczny dla XVI-wiecznych obiektów na terenie zamku. Na fragmentach oblicowania zachował się tynk wapienny. Spoiwem była biaława zaprawa wapienna. Od strony północnej mur urywał się pionową płaszczyzną. Stanowi ona dowód, że przypora była dostawiona wtórnie do istniejącego wcześniej naroża południowo-zachodniego budynku bramnego.

Do zachodniego lica przypory, 10 cm od jej południowo-zachodniego naroża, dostawiony był w sposób bardzo staranny wschodni kraniec ściany południowej nieznanego dotąd budynku. W obrębie wykopu odsłonięto niewielki fragment tego obiektu. Ściana miała szerokość 95–100 cm, wzniesiono ją w technice muru pełnego z cegły, z nielicznym udziałem kamienia łamanego w części wschodniej, była obustronnie starannie tynkowana żółtawą zaprawą wapienną. Spoiwem była zaprawa wapienna barwy kremowej. Ocena wątków licowych możliwa była w bardzo ograniczonym zakresie; wstępnie wydaje się, że stosowany był tzw. watek polski, obecny w budownictwie naszych ziem od XIV do XVI w. Lica muru zbudowane były z cegły o wymiarach 70–75 × 130 mm. Niezwykle staranny był nie tylko watek, ale też tynkowanie muru. Jego korona zachowała się na głębokości od 30 do 60 cm pod powierzchnią terenu, na ostro opadającej skarpie garbu terenowego, kryjącego relikty bramy głównej. Od strony północnej jednolity tynk pokrywał styk omawianej ściany z licem zachodnim przypory. Dalszy

odcinek ściany południowej odsłonięto w sondażu otwartym na zachód od wykopu. Jednolity w murze południowym i przyporze, staranny wąż zachowanych fragmentów ceglanej oblicówki, pokrytej tynkiem wykonanym ewidentnie w tym samym czasie zdaje się świadczyć, że przypora i południowy mur obwodowy dolnego zamku powstały w trakcie jednej akcji budowlanej. Technika budowy i materiał nie mogą być jak dotąd ścisłą wskazówką chronologiczną, ale staranność oblicowań i tynków oraz wymiar użytych cegieł mogą wskazywać na XVI wiek, jako okres wzniesienia ściany.

Sekwencja stratygraficzna zarejestrowana w obrębie wykopu składała się z sześciu nawarstwień o charakterze niwelacji – zasypów z elementami destrukcji. Było to ponowne potwierdzenie słuszności wcześniejszych przypuszczeń, że garb terenowy skrywający relikt budynku bramnego składa się przede wszystkim z zagruzowań związanych z destrukcją tego obiektu. Przykrywa je warstwa współczesnej próchnicy o przeciętnej miąższości około 10–20 cm.

W obrębie wykopu sondażowego zebrano ogółem 114 zabytków ruchomych, głównie ułamków ceramiki naczyniowej, określonych chronologicznie od fazy państwowej wczesnego średniowiecza (XI–XIII w.) aż po okres nowożytny, a także fragmentów kafla płytowych, określonych na okres od początków XVI do połowy XVII w. Na szczególną uwagę zasługiwał fragment wapiennego tynku barwy białawej ze śladami czerwonej malatury, który poświadcza, że estetyczne oblicze budowli, która miała przede wszystkim przeznaczenie obronne (ale też mieszkalne), było dla jej użytkowników istotną wartością¹⁹. W nawarstwieńiach gruzowo-ziemnych zarejestrowano ponadto znaczne ilości ułamków cegieł, w tym palcówek.

Podsumowując, dzięki odkryciu naroża południowo-zachodniego budynku bramnego możliwe stało się określenie przybliżonych jego wymiarów; wynosiły one około 5,5–6,0 (szerokość na osi północ–południe) × 10,0–12,0 m (długość na linii wschód–zachód). Wstępnie wydaje się, że sklepiony przejazd bramny wypełniał zachodnią część drugiej kondygnacji użytkowej wieży bramnej, opisaną dość dokładnie w rewizji sporządzonej w 1631 r.; we wschodniej części tej kondygnacji znajdowała się tzw. izdebka wrotnego. Szerokość przejazdu wynosiła około 3 m. Wydaje się, że odkryty na zachód od naroża bramy fragment ściany ceglano-kamiennej, starannie otynkowanej obustronnie, jest reliktem wspomnianego w opisie z 1551 r. budynku baszty. O budynku tym nie wspomniał opis z 1532 r., zatem powstał on zapewne pomiędzy tymi datami, za czasów starosty Piotra Opalińskiego. Nie wiadomo jeszcze, czy wzniesiono go na podwalinach jakiejś starszej struktury. Wschodni kraniec ściany południowej domniemanej baszty był bardzo dokładnie dostawiony do zachodniego oblicowania przy-

¹⁹ Fragmenty wapiennego tynku ze śladami czarnej malatury odkryto w wykopach usytuowanych pod wieżą sołtysią, na zachodnim krańcu przygródka, zob. S. Kołodziejski, „Zamek w Olsztynie, gm. loco, woj. śląskie. Sprawozdanie z badań archeologicznych w roku 1999”, mps w Archiwum Delegatury WUOZ w Częstochowie.

pory naroża południowo-zachodniego budynku bramnego, przy czym obydwie struktury zostały pokryte jednolitym tynkiem wapiennym. Jest to poważna przesłanka poświadczająca, że przypora i ściana południowa zostały wzniesione podczas jednej akcji budowlanej. Cegła użyta do oblicowania przypory oraz do budowy muru była identyczna. Uwagę zwracała staranność wykonania ceglanych oblicowań obydwu struktur, a także widoczna jeszcze dziś staranność i dokładność tynkowania. Znaleziony w wykopie sondażowym fragment tynku wapiennego ze śladami czerwonej malatury może potwierdzać, że dla budowniczych tych struktur istotne były względy estetyczne, a wszystko to przemawia za XVI-wieczną, renesansową genezą rozbudowy kompleksu bramnego dolnego zamku.

Wśród materiałów ruchomych zwracały uwagę ułamki kafli, pochodzących zarówno z XVI, jak i z pierwszej połowy XVII w. Wskazywałoby to, że piece znajdujące się w budynku bramnym oraz w baszcie funkcjonowały jeszcze w XVII w.

Kwestia chronologii dolnego zamku oraz obiektów odkrytych w jego obrębie w trakcie badań archeologicznych w latach 2013–2017

Jednym z najtrudniejszych zadań, stojących przed badaczem zamku Olsztyn (a w istocie każdego zamku, zwłaszcza znajdującego się w stanie historycznej ruiny) jest ustalenie niewątpliwiej, a przynajmniej najbardziej prawdopodobnej relacji chronologicznej pomiędzy odkrywaniem na jego terenie obiektami, nie mówiąc już o chronologii bezwzględnej ich powstania i użytkowania. Składają się na to zwykle mizerne oświetlenie historii zamków źródłami pisemnymi oraz niedostatki rozpoznania archeologicznych. W przypadku zamku Olsztyn nie można narzekać na ilość i jakość źródeł historycznych (jest to – na tle innych zamków Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej – obiekt mający wyjątkowo obszerny zestaw opisów inwentarzowych, rachunków itp., pochodzących jednak wyłącznie z XVI i XVII w.), a mimo to niesłuchanie trudno jest wiele wspomnianych w nich obiektów umiejscowić w topografii obiektu, a jeszcze trudniej ustalić względną ich chronologię. Z tej przyczyny dotychczasowe próby ustalenia topografii i rozwoju przestrzennego zamku, zwłaszcza w średniowieczu, były nieliczne i miały wysoce hipotetyczny charakter²⁰. Były one oparte głównie na wymowie i interpretacji źródeł pisemnych, wątków architektonicznych w istniejących do dziś

²⁰ Takich prób (nie licząc fantazyjnych czasem rekonstrukcji rysunkowych) było zaledwie trzy: T. Małkowskiej-Holzerowej, „Ruiny zamku w Olsztynie (woj. katowickie, pow. częstochowski)”; W. Błaszczyka, *Zamek w Olsztynie. Krótki rys historyczny*, s. 65–78; tenże, *Będzin przez wieki*, Poznań 1982, s. 759–763 (w różnych artykułach tego autora można mówić o pewnych hipotezach na temat chronologii rozwoju przestrzennego zamku); K. Nabiałka, *Starostwo olsztyńskie*, s. 280–308.

fragmentach obiektu, w stosunkowo najmniejszym stopniu na wynikach badań archeologicznych, których znaczna większość miała charakter sondażowy.

Podobnie jest w przypadku omawianych w tym tekście prac w obrębie dolnego zamku, dlatego daleko jest jeszcze do konstruowania wiarygodnych modeli rozwoju przestrzennego tej części zamku Olsztyn, nie mówiąc już o obiekcie jako całości. Nie ułatwia sytuacji fakt, że dolny zamek, jako najniżej położona część warowni, został najszybciej i najbardziej gruntownie zagruzowany, a proces ten rozpoczął się już w pierwszej połowie XVII w. (nie licząc wyżej wspomnianej katastrofy budowlanej sprzed 1564 r., która nie była jedyną w dziejach zamku)²¹. Jak dotąd tylko w dwóch punktach dolnego zamku eksploracja dotarła do skały podłoża (wykop 1/2013 oraz wykop 7/2015–2016). W żadnym z wykopów nie zarejestrowano poziomów użytkowych z czasów funkcjonowania obiektu, znajdujących się ponad poziomami próchnicy naskalnej, a niemal wszystkie zalegające na niej nawarstwienia określono jako jednostki niwelacji – zasypów, czyli zagruzowań. Jak dotąd można więc hipotetycznie założyć, że poziom naturalnej próchnicy był zawsze tożsamy z poziomem użytkowym dolnego dziedzińca, był też poziomem kulturowym w czasach poprzedzających wzniesienie obiektu, poczynając od głębokich pradziejów. Ponad próchnicą kopalną zarejestrowano wyłącznie zagruzowania z przemieszanym materiałem ruchomym, a także warstwy spływów, nie pozwalające na ocenę chronologii deponowania poszczególnych jednostek stratygraficznych. Istnieją ponadto poważne przesłanki pozwalające na wysunięcie bardzo prawdopodobnej hipotezy, że to właśnie dolny zamek był głównym rezerwuarem materiału budowlanego, z którego czerpano co najmniej od lat 20. XVIII w., kiedy starosta Jerzy Dominik Lubomirski zezwolił na rozbiórkę obiektu dla potrzeb wznoszonego wówczas kościoła parafialnego w Olsztynku.

Wobec tego typu problemów, nie da się w obecnym stanie badań postawić wiarygodnej tezy na temat początków dolnego zamku jako części warowni. Na podstawie interpretacji źródeł pisanych Karol Nabiałek zakładał, że zamek dolny istniał i wchodził w skład obiektu już od czasów Kazimierza Wielkiego²². Niestety, założenia tego, choć jest ono prawdopodobne, nie jesteśmy jeszcze w stanie poprzeć niewątpliwymi rezultatami badań terenowych. Nadzieję na rozwikłanie zagadki początków i rozwoju budowlano-przestrzennego dolnego zamku daje stwierdzona w wyniku badań 2013–2017 r. chronologiczna dwufazowość kilku obiektów, a mianowicie baszty studziennej, bramy głównej i muru oddzielającego dziedzińiec dolny od dziedzińca głównego, a także prawdopodobna dwufazowość wschodniego muru obwodowego. Nie wiadomo jeszcze, czy podobna fazowość cechuje filary mostu pomiędzy pierwszą i drugą bramą, których odkryte

²¹ Podobna katastrofa, jak wynika z tekstu rewizji sporządzonej w 1631 r., dotknęła za czasów starosty Joachima Ocieskiego budynek kamieńca, zob. J. Borowska-Antoniewicz, M. Antoniewicz, *Opis zamku Olsztyn sporządzony przez rewizorów królewskich w 1631 r.*, „Ziemia Czerwonochełmska” 1999, t. 26, s. 197.

²² K. Nabiałek, *Starostwo olsztyńskie*, s. 284.

dotąd wątki wskazują na późnośredniowieczną genezę. Wydaje się, że fragment ściany południowej domniemanego budynku baszty (wspomnianego w opisie z 1551 r.), której górne fragmenty odsłonięto, mogą być datowane na pierwszą połowę XVI w., a konkretniej na lata 1532–1551.

Bez wątpienia jedną z najbardziej intrygujących tajemnic dolnego zamku jest sprawa studni zamkowej, której głębokość określono w rewizji z 1631 r. na 80 sążni, czyli około 154 m (!). Jak stwierdzono, *w niej wody nigdy nie przebiera się, gdyż aż do samej rzeki, która idzie pod skale, na który stoi zamek, wykowana jest*. Dzięki badaniom w 2016 r. jest już znana lokalizacja tego obiektu i rzut górnej części wykutego w skale szybu studziennego (nie podjęto jeszcze wgłębnej eksploracji studni). Jeżeli potwierdzona zostanie głębokość podana przez lustratora, studnia olsztyńska należałaby do najgłębszych tego typu obiektów w Europie, obok studni w twierdzach Kyffhausen (Turyngia) i Koenigstein (Saksonia), czy studni zamku Forchtenstein (Burgenland, Austria). Nadal nie jesteśmy całkowicie pewni, czy studnię wspomnianą w dokumencie Władysława Jagiełły z 1411 r., można bez zastrzeżeń identyfikować z odkrytym w 2016 r. obiektem. Jak dotąd dosyć niejasno rysują się też początki baszty studziennej, której dolne fragmenty mogły powstać po rozpoczęciu wykuwania szybu studziennego (może o tym świadczyć chociażby widoczne w rzucie poziomym, nieco ukośne usytuowanie szybu w stosunku do każdej ze ścian baszty)²³.

Pytań i problemów badawczych ogólniejszych czy bardziej szczegółowych jest dużo i zapewne nie na wszystkie można będzie znaleźć odpowiedź w toku przyszłych prac. Wydaje się jednak celowe kontynuowanie badań, biorąc chociażby pod uwagę ilość i wagę problemów, które zostały rozwiązane w ostatnich latach. Dotychczasowe prace archeologiczno-architektoniczne na terenie dolnego zamku dowiodły, że rejon ten wymaga podjęcia kompleksowych, szeroko zakrojonych prac, które doprowadzą do odsłonięcia reliktywów wszystkich stojących tu niegdyś budynków i urządzeń. Trzeba zaznaczyć, że prace te znajdują się dopiero w fazie wstępnej. Stan odsłoniętych fragmentów wschodniego muru obwodowego był bardzo różny, ale umożliwił rekonstrukcję jego przebiegu. Wiadomo z tekstu rewizji, dokonanej w 1631 r., że dolny dziedziniec już wówczas, na ćwierć wieku przed szwedzkim najazdem, był w stanie opłakany. W późniejszych dekadach został zagruzowany, zapewne też wiele fragmentów murów zostało rozebranych w celu pozyskania kamienia budowlanego. Jednak stosunkowo wczesne popadnięcie tego fragmentu obiektu w ruinę może również oznaczać szansę, że zachowały się dolne fragmenty murów zabudowy dziedzińca, w postaci reliktywów lub śladów, umożliwiających pełną rekonstrukcję rozplanowania przestrzennego dolnego zamku. Działania badawcze i konserwatorskie powinny zatem iść w kierunku podjęcia systematycznych badań archeologiczno-architek-

²³ W 2018 r. kontynuowano rozpoznania archeologiczne na terenie dolnego zamku. Rezultaty tych badań znajdują się obecnie w fazie opracowania, ale już teraz można powiedzieć, że potwierdzone zostało powstanie tej części warowni w czasach Kazimierza Wielkiego.

tonicznych terenu dolnego dziedzińca, następnie jego uporządkowania i uczynienia zrekonstruowanej w trakcie badań zabudowy. W prace te powinna być również wpisana konserwacja istniejących na powierzchni ziemi reliktyw wschodniego muru obwodowego dolnego zamku, a także reliktyw innych obiektów, z usunięciem rozsadzającej te struktury roślinności.

Bibliografia

I. Opracowania

Błaszczuk W., *Zamek w Olsztynie. Krótki rys historyczny i wyniki wstępnych badań archeologicznych z roku 1959*, „Ziemia Częstochowska” 1961, t. 4, s. 65–78.

Błaszczuk W., *Badania wykopaliskowe na średniowiecznym zamku w Olsztynie, pow. Częstochowa*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 1970, t. 21, s. 266–268.

Błaszczuk W., *Będzin przez wieki*, Poznań 1982.

Borowska-Antoniewicz J., Antoniewicz M., *Opis zamku Olsztyn sporządzony przez rewizorów królewskich w 1631 r.*, „Ziemia Częstochowska” 1999, t. 26, s. 187–198.

Hadamik C., *Wstępne sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych w obrębie zamku Olsztyn (teren tzw. dolnego zamku) prowadzonych w latach 2013–2015, woj. śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2013–2015*, Katowice 2016, s. 138–154.

Lustracja województwa krakowskiego 1564, wyd. J. Małecki, cz. 2, Kraków 1964.

Nabiałek K., *Starostwo olsztyńskie od XIV do połowy XVII wieku*, Kraków 2012.

Wiśniewski J., *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn*, Marjówka Opoczyńska 1936.

II. Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych

Regestrum sive inventarium castris Olschtinensis... post mortem magnifici olim d[omini] Nicolai Schidloviczki... factum et conscriptum de anno Domini MDXXX Ilo mense vero Marcii, ASK, oddz. LVI, sygn. O-2.

Regestrum inventarii castris et prediorum Olsstin post mortem olim magnifici ci Petri Opalyenski de Opalenica... anno Domini 1551, die vero 17 Januarii, ASK, oddz. LVI, sygn. O-2.

Revisia starostwa olsztyńskiego po śmierci Jaśnie Wielmożnego Mikołaja z Podhayc Wolskiego... Jaśnie Wielmożnemu Hermolausowi z Bobrku Ligęzie... die XIII Iunii anno MDCXXXI zaczęta et subsequentibus diebus odprawowana, ASK oddział XLVI, sygn. 42.

**Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach,
Delegatura w Częstochowie**

- Hadamik C., „Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych w Olsztynie, pow. częstochowski, stanowisko Zamek, przypory wschodniego muru kurtynowego dziedzińca głównego”, Kielce 2013.
- Hadamik C., „Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych w Olsztynie, pow. częstochowski, stanowisko Zamek, rejon północnego odcinka muru obwodowego E tzw. północno-wschodniego dolnego zamku (wykop 2/2015)”, Kielce 2015.
- Hadamik C., „Sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych w Olsztynie, pow. częstochowski, stanowisko Zamek, reliktów filarów mostu oraz wieży bramnej na terenie tzw. północno-wschodniego dolnego zamku (wykopy 3/2015 – 6/2015)”, Kielce 2015.
- Hadamik C., „Sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych w Olsztynie, pow. częstochowski, stanowisko Zamek, obręb tzw. baszty studziennej oraz przedniej części jaskini w obrębie dolnego zamku NE (wykopy 7/2015 – 8/2015)”, Kielce 2015.
- Hadamik C., „Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych w Olsztynie, pow. częstochowski, stanowisko Zamek, wnętrze tzw. baszty studziennej w obrębie dolnego zamku (wykop 7/2015-2016)”, Kielce 2016.
- Hadamik C., „Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych w Olsztynie, pow. częstochowski, stanowisko Zamek, przedsionek tzw. baszty studziennej w obrębie dolnego zamku (wykop 9/2016)”, Kielce 2016.
- Hadamik C., „Topograficzny katalog zamku Olsztyn”, projekt wykonany w 2016 r., w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (płyta CD).
- Hadamik C., „Sprawozdanie z badań archeologicznych w Olsztynie, pow. częstochowski, stanowisko Zamek dolny, rejon reliktów budynku bramy głównej i południowego muru obwodowego dolnego zamku (wykop 10/2017)”, Olsztyn–Kielce 2017.
- Hadamik C., „Wniosek o uznanie za Pomnik Historii terenu historycznej ruiny zamku Olsztyn z otoczeniem”, Olsztyn–Częstochowa–Kielce 2017.
- Kołodziejowski S., „Zamek w Olsztynie, gm. loco, woj. śląskie. Sprawozdanie z badań archeologicznych w roku 1999”, Kraków 1999.
- Małkowska-Holzerowa T., „Ruiny zamku w Olsztynie (woj. katowickie, pow. częstochowski)”, Kraków 1959.

Nawrocki W. [i in.], „Badania georadarowe na terenie ruin zamku w Olsztynie, woj. śląskie”, ZBN KPG Sp. z o.o., dr inż. W. Nawrocki i in., Kraków 2015.

Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych zamku Olsztyn, pow. częstochowski, prowadzonych w latach 2013–2017 na terenie dolnego zamku

Streszczenie

Generalnym celem badań, które przeważnie miały charakter sondażowy, była identyfikacja i wstępne rozpoznanie najważniejszych struktur murowanych w obrębie dolnego zamku, których dawne funkcjonowanie potwierdzała analiza źródeł historycznych z XVI i XVII w., a także interpretacja widocznych na powierzchni terenu reliktyw murów lub rejonów wytypowanych na podstawie topografii terenu. Jednym z elementów badań było całkowite odsłonięcie nieznanej dotychczas, dolnej kondygnacji tzw. baszty studziennej, bardzo wysokiego pierwotnie pomieszczenia, w którym do pierwszych dekad XVII w. funkcjonowała studnia zamkowa. Bardzo ważne dla interpretacji odkrywanych fragmentów struktur murowanych, było właściwe odczytanie informacji zawartych zarówno w źródłach pisemnych, jak również w obecnie istniejącej topografii historycznej ruiny zamku Olsztyn. W połączeniu z wynikami badań terenowych pozwoliło to na jednoznaczną interpretację odkrywanych reliktyw obiektów, których usytuowanie było jak dotąd sporne.

W trakcie badań przeprowadzonych w 2013 r. odsłonięto i zadokumentowano posadowienia trzech nieistniejących przypór, których strzępia widoczne są w licu wschodnim muru kurtynowego, oddzielającego dziedziniec główny od dolnego zamku, zadokumentowano posadowienia samego muru, a także rozpoznano pierwotne wymiary przypór w rzucie poziomym.

W 2015 r., w I etapie badań sondażowych, odsłonięto relikty północnego odcinka wschodniego muru obwodowego dolnego zamku, odkrywając po jego zewnętrznej stronie niewielkie pomieszczenie, być może towarzyszącą znajdującą się tam w XVI w. łaźnię latrynę. W II etapie odsłonięto relikty trzech cokołów filarów mostu prowadzącego na dziedziniec główny i górny zamek, a także fragment reliktyw bramy głównej zamku. W III etapie wykonano badania georadarowe i sondażowe w obrębie baszty studziennej oraz przedniej części jaskini zamkowej, dawnych piwnic zamkowych.

W 2016 r. nastąpiło całkowite odsłonięcie zasypanego pomieszczenia wschodniego baszty studziennej, w którym odkryto górny fragment szybu wykutej w skale studni. Głębokość eksploracji sięgała 10 m. Pierwotnie pomieszczenie studzienne było bardzo wysoką salą, w której mogło w ogóle nie być kondygnacji pośredniej, a jedynie ganki wewnętrzne, ze schodami lub drabinami, służące komunikacji oraz obronie obiektu. Wykonano też wykop sondażowy w obrębie przedsionka baszty studziennej, odkrywając fragment progu dawnego otworu wejściowego do piwnic urządzonych w jaskini.

W 2017 r. badano sondażowo zachodni fragment reliktyw bramy głównej, odkrywając fragment jego naroża południowo-zachodniego, dostawionej do naroża przypory oraz fragmenty południowej ściany budynku tzw. baszty, której wschodni kraniec dostawiony był do przypory.

Badania będą kontynuowane. Na 2018 r. planowane są m.in. inwentaryzacje architektoniczne w obrębie zamku.

Słowa kluczowe: Olsztyn, zamek, badania archeologiczno-architektoniczne.

Results of archaeological-architectural tests in the Olsztyn Castle, in the district of Częstochowa, carried out in the years 2013–2017 in the lower castle

Abstract

The general purpose of the tests, which were usually of an exploratory nature, were localization and preliminary identification of the stone structures in the area of the lower castle, the former functioning of which was confirmed by analysis of historical 16th and 17th sources, as well as by interpretation of the relics of the walls visible on the surface of the area or marked on the basis of topography of the area. One of the elements of the tests was complete exposing of the earlier unknown lower storey of the of the so called well-tower, an originally very tall room, where the castle well was functioning in the early decades of the 17th century. Appropriate decoding of the information contained in both, the written sources and in the currently existing historical topography of the Olsztyn castle was very important for interpretation of the uncovered fragments of its stone structures. Combined with results of the field investigations, it allowed precise interpretation of the discovered relics of the objects, the location of which had been disputable until then.

In the course of the tests carried out in 2013, the foundations of three no longer existing original buttresses the remnants of which are visible in the eastern wall face of the curtain wall, separating the main court from the lower castle, were uncovered and documented, and the original dimensions of the buttresses were identified on the plan of the building.

In 2015, during the 1st stage of the sampling tests, relics of the northern section of the eastern encircling wall of the lower castle were uncovered revealing on its outer side a small room, perhaps a lavatory, situated next to the bath located there in the 16th century. During the 2nd stage, relics of three base courses of the piers of a flyover leading to the main courtyard and the upper castle were uncovered, as well as fragments of the relics of the main gateway of the castle. During the 3rd stage, GPR and sampling tests were carried out within the area of the well-tower and of the front part of the castle cave, the former castle cellars.

In 2016, the buried eastern room of the well-tower, in which the upper fragment of the carved shaft of the well was discovered, was completely uncovered. The depth of the exploration reached 10 m. Originally, the well-room was a very high hall with no intermediate floor, only with internal porches connected by stairs or ladders used for communication within the building or defence. There was also a court excavation made in the area of the well-tower vestibule and a fragment of the threshold of the entry to the cellars made in the cave.

In 2017, exploratory drilling of the western fragment of the main gateway relics was made, revealing a fragment of its south-west corner, a buttress added to the corner and a fragment of the southern wall of the building, the so called tower, the eastern edge of which was added to the buttress.

The tests will be continued. Archaeological inventories are planned within the area of the castle are planned in 2018.

Key words: Olsztyn, castle, archaeological-architectural study.